



KURIER WILEŃSKI

ŚRODA
7
LIPCA
1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 128 (13673)

Cena 1 Lt

Z okazji Święta Koronacji Mendoga

Państwo - nasze wspólne dzieło



Wczoraj, w dniu koronacji Mendoga, po uroczystościach na Placu S. Daukantasa, gdzie znajduje się Urząd Prezydenta Litwy, w kierunku Placu Niepodległości z siedzibą Sejmu RL, wyruszył świąteczny pochód, na którego czele - żołnierze litewscy. Fot. ELTA

Z okazji Dnia Państwa - Święta Koronacji Mendoga wczoraj w południe na Starówce Wileńskiej, na placu S. Daukantasa przed Urzędem Prezydenta odbyła się uroczystość wzniesienia flag państwowych Litwy.

W ceremonii uczestniczyli prezydent Valdas Adamkus, wiceprezydent Algirdas

Brazauskas, przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis, premier Rolandas Paksas, posłowie, ministrowie, inni dostojnicy litewscy, korpus dyplomatyczny.

Prezydenta V. Adamkusa powitał dowódca kompanii honorowej. Przywódca państwa żłutował kompanię, a także

uszeregowanych na placu chorążych ze sztandarami miast i miasteczek kraju.

Okrzykami radości i oklaskami V. Adamkusa powitało ponad tysiąc zebranych na placu osób. Pod dźwięki hymnu państwowego wzniesiono trójbarewną flagi litewskiej.

(Dokończenie na str. 2)

Zdaniem Łukina

Wszystkie drogi prowadzą przez Litwę

Podczas pobytu w Kaliningradzie przewodniczący Komitetu Spraw Międzynarodowych Rosyjskiej Dumy Państwowej Władimir Łukin w wywiadzie dla BNS powiedział, że przez Kanadę USA kontaktuje się z jednym ze swych stanów - Alaską, natomiast przez Litwę prowadzą wszystkie drogi z Rosji do Kaliningradu.

Jak stwierdził W. Łukin, podpisany w ubiegłym tygodniu cały pakiet porozumień litewsko-rosyjskich jest bardzo aktualny. Do-

kumenty te potwierdzają konstruktywną współpracę obu krajów.

"Litwa jest dobrym partnerem. W przyszłości należy szerzyć z nią współpracę", zaznaczył W. Łukin i odnotował, że skoro zawarta zostanie umowa lub porozumienie z Litwą, to jest wykonywana zgodnie z europejską tradycją.

W. Łukin zaznaczył, że dziwnym się wydaje to, iż kaliningradzcy mają niekiedy więcej problemów przejeżdżając przez terytorium Białorusi niż Litwy.

W. Łukin zapytany o przyszłość obwodu kaliningradzkiego, gdy się znajdzie on między Litwą a Polską - członkami NATO i Unii Europejskiej - uchylił się od konkretnej odpowiedzi.

"Należy zrobić, aby tak się nie stało" - odpowiedział.

W. Łukin odwiódził Kaliningrad w związku z uroczystością przyznania miastu honorowego sztandaru Rady Europy.

(BNS)

Bezrobocie w kraju zmniejszyło się do 7,5 %

W czerwcu bezrobocie na Litwie zmniejszyło się jeszcze o 0,3 pkt. i na dzień 1 lipca stanowiło 7,5 proc. Podobne zmniejszenie odnotowano też w maju.

Na początku lipca ub. roku bezrobocie w kraju wynosiło 5,5 proc.

Litewska Giełda Pracy poinformowała, że 1 lipca br. było zarejestrowanych 133,6 tys. bezrobotnych, w tym 51,2 proc., czyli 65,1 tys. stanowili mężczyźni.

W czerwcu do terytorialnych gield pracy zwróciło się 16 tys. osób - o 0,6 tys. mniej niż w maju.

Zasiłki dla bezrobotnych na początku lipca otrzymywało 22,2 tys. osób.

W ubiegłym miesiącu Li-

tweska Giełda Pracy zatrudniła 8,9 tys. osób, a 8,6 tys. skierowała według aktywnych programów zatrudnienia.

Największe bezrobocie na dzień 1 lipca odnotowano w rejonach łódzkiej (16,6 proc.), sołecznickim (15,5 proc.) i okmiańskim (14 proc.), najmniejsze - w preńskim (3,7 proc.) i kiejańskim (4,2 proc.).

W Wilnie bezrobocie stanowiło 5,2 proc., w Kownie - 5,4 proc., w Kłajpedzie (5,3 proc.). W Szawlach poziom bezrobocia pozostał bez zmian i wynosi 12,2 proc.

(ELTA)

W numerze:

Kraj

4 lipca 1999 roku w Gliniszczach odsonięto pomnik i otwarto cmentarzyk pomordowanych.



str. 2

Kultura

Światowej sławy wykonawcy wzięli udział w III Festiwalu Wileńskim.

str. 4

Dla działkowców

Jednym z czynników mających duży wpływ na plon warzyw szklarniowych jest jakość wody... Jaka powinna być?

str. 7

Relax

"Kurier" wybrał się na lipcówkę, a okazją były 46 jego urodziny. W upalny dzień zdobył szturmem własny dostęp do jeziora w Trokach, i własną kładkę...



str. 8

Sport

Włosie zwyciężyli. Po raz drugi francuska ziemia im sprzyjała.



str. 10



UAB „Kilon” Birbinių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



DEBICA



Kalejdoskop aktualności

Prezydent nagrodził

Z okazji Dnia Państwa - koronacji Mendoga prezydent Valdas Adamkus wczoraj za działalność na rzecz wstawiania imienia Litwy na świecie wyróżnił 77 osób.

Wizyta

Dziś na Litwę przybywa szef Sztabu Obrony Zjednoczonego Królestwa general Charles Guthrie z żoną Keite oraz towarzyszącą im delegacją. W programie wizyty jest m.in. spotkanie z głównodowodzącym Wojska Litewskiego Jonasem Kronkaitisem oraz ministrem ochrony kraju Česlovasem Stankevičiusiem.

Ponadto Ch. Guthrie uroczystie wręczy miecz generałsi Litewskiej Akademii Wojskowej im. Jonasa Žemaitisa. Złoży go na ręce szefa akademii generała brygady Zenona Kulysa.

Ograniczenie ruchu

W związku z upalnymi na drogach Polski od godz. 11 do 23 od wtorku obowiązuje zakaz ruchu pojazdów ciężarowych.

Zakaz nie dotyczy ciężarówek, przewożących świeże mięso, bydło, prasę i pocztę.

Tydzień studiów

Prezydent Valdas Adamkus w połowie lipca weźmie udział w 46 tygodniu europejskich studiów litewskich w Niemczech.

W ramach tygodnia studiów litewskich wygłoszone zostaną prelekcje na temat aspektów życia emigracji litewskiej, stosunków z historyczną ojczyzną, wspólnot litewskich w krajach wschodnich.

Odwołani

Na mocy podpisanych przez prezydenta Valdas Adamkusa dekretów odwołani zostali ambasadorowie Litwy w dwóch organizacjach międzynarodowych.

Ze stanowiska stałego przedstawiciela Litwy w Radzie Europy odwołano został ambasador Aurimas Taurantas, a z Organizacji ds. Żywności i Rolnictwa Organizacji Narodów Zjednoczonych (FAO) Algirdas Jonas Žemaitis.

Obaj odwołani ambasadorowie już przeszło cztery lata byli przedstawicielami dyplomatycznymi. Zgodnie z ustawą, przyjętą w roku ubiegłym, ambasadorowie są wymieniani po przeszło trzyletnim okresie pracy w jednym miejscu.

Poniósł odpowiedzialność karną

Grupa robocza, powołana przez Departament Ochrony Dóbr Kulturalnych, stwierdziła fakt zdemontowania odcinka kolei wąskotorowej.

68-kilometrowy odcinek tej kolei z Poniewieża do Rubikiai w 1996 r. wpisany został do rejestru nieruchomości kulturalnych. Obecnie rozważano możliwość uznania tego odcinka kolei za zabytek kultury.

Kolej wąskotorowa zbudowana została sto lat temu dla przewozu ładunków. Odległość między wąskimi torami wynosi 75 cm.

Obecnie tą koleją pociągi kursują dwa razy dziennie z Poniewieża do Onykszt. Do końcowej stacji w Rubikiai dojeżdżają tylko podczas specjalnych rejsów na zamówienie.

Jednoczyć się

Alians Obywateli Litwy już rozpoczął przygotowania do przyszłorocznych wyborów do Sejmu i samorządów.

Przewodniczący zarządu Aliansu Ziemowit Szkil powiedział, że na konferencji tej partii wyrażono zamiar dążenia do przedwyborczej koalicji z partiami, broniącymi interesów mniejszości narodowych. Jak zaznaczył przewodniczący zarządu, przede wszystkim są to Akcja Wyborcza Polaków na Litwie i Związek Rosjan. Nie odrzuca się jednak możliwości utworzenia koalicji wraz z centrystami lub konserwatystami.

Ostatni raz

Zdymisjonowany premier Łotwy Vilis Kristopanas prawdopodobnie weźmie udział w trójsstronnym posiedzeniu Rady Ministrów krajów bałtyckich w Połdaze 9 lipca.

Kristopanas, przygotowując się do tego spotkania, zamierzał najwięcej uwagi poświęcić wolnemu przemierzaniu usług i siły roboczej, a także rozszerzeniu umowy bałtyckiej o wolny handel - uzgadnianiu taryf zagranicznych oraz polityki pomocy wewnątrz państw.

W Połdaze przewodnictwo Radą Ministrów krajów bałtyckich przejmie Estonia.

(BNS, ELTA)

Przypomnienie tragicznego czerwca 1944 w Gliniszczach

Na grobach zamordowanych stało 39 krzyży



Podczas uroczystości w Gliniszczach

Fot. Jerzy Karpowicz

20 czerwca 1944 roku litewska formacja policyjna na usługach niemieckich zamordowała 39 mieszkańców i przypadkowo przebywających osób w b. majątku Gliniszcz niedaleko miasteczka Podbrzezie w rej. wileńskim. W ten sposób zemściło się na cywilnej ludności za poległych w starciu z akowcami czterech funkcjonariuszy tej formacji. Ludność miejscowa nigdy nie zapominała o tej straszliwej tragedii. Stawiano tu krzyże, składano kwiaty, upamiętniano to miejsce na inne sposoby. W ub. sobotę, 4 lipca, Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie z sekretarzem generalnym Andrzejem Przewoźnikiem na czele zrealizowała kolejny projekt uporządkowania miejsc wiecz-

negu spoczynku Polaków, którzy w różnych okresach polegli lub zostali zamordowani na terenie Litwy. W Gliniszczach odsłonięto pomnik i otwarto cmentarzyk.

Poświęcił cmentarzyk ksiądz z wileńskiej parafii Ducha Św. Obecni byli dyplomaci polscy, działacze polskich organizacji na Litwie, kombatanzi z Litwy i Polski, harcerze, krewni pomordowanych. Na czarnej marmurowej tablicy w jez. polskim i litewskim znalazł się lakoniczny napis: Tu spoczywają mieszkańcy Gliniszcz zamordowani 20 czerwca 1944 r. Niżej wykuło: Ich pamięci tablicę tę poświęcają rodacy, po obu stronach - nazwiska, imiona i daty urodzin zamordowanych. O sprawcach - ani słowa. H.J.

Obchody Dnia Państwowości Litwy w wileńskim Zakrecie

Słońce - bezkonkurencyjne

Prócz mnóstwa oficjalnych ceremonii, zorganizowanych z okazji Dnia Państwowości Litwy, młodzież w ciągu dwóch dni mogła obchodzić Dzień Koronacji Mendoga w wileńskim Zakrecie. Największą atrakcją był występ angielskiej gwiazdy rocka Chrisa Normana.

Miłośnik whisky

Były członek legendarnego zespołu "Smoke" do Wilna przybył samolotem firmy "Lietuvos avialinijos". Razem z synem Pauliem zamieszkał w hotelu "Draugystė" w trzypokojowym apartamencie najwyższej klasy. Prócz tego Ch. Norman zamówił sobie limuzynę. Wymagał też, żeby co dzień przynoszono mu po litrowej butelce whisky i szampana. Zapowiadany wcześniej występ zespołu punków "Psy-9" z

Austrii nie odbył się. Wersja oficjalna brzmi, że przyjazd odwołano z powodu choroby. Jak żartują jednak organizatorzy, punkowie nie są przewidywalni.

Presniaków przybył pociąg

Na międzynarodowym festiwalu muzycznym, poświęconym Dniowi Państwowości Litwy, wystąpiły również gwiazdy muzyki rosyjskiej. W poniedziałek zaprezentowały się zespoły "Agata Kristi" i "Park Gorkogo", a wczoraj przed występem Ch. Normana - znany piosenkarz rosyjski i Władimir Presniakov.

Organizatorzy twierdzą, że miał on o wiele mniej wymagań od gwiazdy angielskiej. Syn słynnego saksofonisty rosyjskiego pragnął tylko, żeby nie brakowało mu wina, co najmniej rocznika 1996. W Presniakov przyje-

chał pociągami, bo czas przybycia samolotu nie odpowiadał. Każdy członek grupy podróżował w oddzielnym przedziale.

Większość nad jeziorami

Poniedziałkowy koncert zgromadził niezbyt wielu fanów rockowej muzyki rosyjskiej i popularnych zespołów litewskich. Uważa się, że winna jest pogoda - większość ludzi w tym dniu leżała nad wodą. Wieczorem publiczności było trochę więcej, jednak taki zespół jak "Agata Kristi" jest przyzwyczajony do większego audytorium. Organizatorzy mają jednak nadzieję, że drugi dzień obchodów święta i słynny Chris Norman skupia w wileńskim Zakrecie więcej miłośników muzyki i zimnego piwa.

Agnieszka Skinder

Państwo - nasze wspólne dzieło

(Dokończenie ze str. 1)

Adamkus zwrócił się do zebranych. W swoim przemówieniu prezydent mówił o misji państwa, jego roli. "Obecny stosunek Litwinów do swego państwa cechują zarówno przesadne wymagania, jak i całkowita obojętność. Odczuwa się brak świadomości więzi obywatela i państwa. Taką więź może się zrodzić jedynie ze zrozumienia tego, że państwo jest naszym własnym dziełem. Spełni ono nasze oczekiwania tylko wtedy, gdy wspólnym wysiłkiem

woli będziemy je porządkowali i doskonalili" - powiedział V. Adamkus.

"Inną prawdą, świadcząca o naszej kontrowersyjnej rzeczywistości, jest to, że współczesna demokracja nie może działać bez zasad moralności. Demokratyczne państwo litewskie - to przede wszystkim przestrzeń wzajemnych zobowiązań i odpowiedzialności obywateli, wzajemnego zaufania i solidarności. Tworząc ją, powinniśmy dziś pokonać charakter nomenklaturowy charakter

władzy, jak też własne zmęczenie i obojętność wobec wspólnych spraw narodu" - powiedział przywódca państwa.

Po przemówieniu prezydenta ze średniowiecznych dział oddano trzy salwy - "Litwie Ojczyźnie", "Państwu Litewskiemu" oraz "Królówi Mendogowi". Ceremonię bezpośrednio nadawał Litewska Narodowa Telewizja i Radio. Po jej zakończeniu uroczysty pochód ruszył z placu S. Daukantasa na Plac Niepodległości.

(ELTA)

Klub Polskich Weteranów Wojny na Litwie zawiadamia, że dziś, w 55 rocznicę Operacji "Ostra Brama" o godz. 12.00 na cmentarzu Rossa odbędzie się składanie kwiatów na płycie Mauzoleum Matki i Serca Syna - Marszałka Józefa Piłsudskiego, na grobach żołnierzy Armii Krajowej.

Msza św. w kościele pw. Ducha Św. o godz. 15.00.
Zapraszamy.

Stanisław Kaczkan,
prezes Klubu

W kościele Ducha Św.

Chóry z Polski

W piątek, 9 lipca, podczas wieczornej Mszy św. o godz. 18.00 będzie śpiewał chór z Krotoszyna. Natomiast w niedzielę, 11 lipca, Mszę św. o godz. 12.00 uświetni swym śpiewem chór "Hasło" z Poznania.

Pielgrzymka Ejszyski - Ostra Brama

Jeszcze można zapisać się w zakrystii kościoła Ducha Św. na pielgrzymkę Ejszyski - Ostra Brama, która odbędzie się w dniach 12 - 16 lipca. W czwartek, 8 lipca, po Mszy św., o godz. 18.00 w kościele Ducha Św. nastąpi przedpielgrzymkowe spotkanie. Do udziału w tej pielgrzymce zaprasza się wszystkich chętnych.

J.L.

Napały

Emerytury - pod konwojem

W ciągu ostatnich miesięcy coraz częściej stały się napały rabunkowe na doręczycieli emerytur, w związku z czym Departament Policji zlecił różnym resortom zastosowanie specjalnych środków zapobiegawczych.

w latach 1997-1998 na Litwie odnotowano 11 rabunków, których ofiarami byli pracownicy poczty bądź firm usługowych, roznoszący emerytury. A w tym roku tylko w ciągu maja i czerwca już było 6 podobnych rabunków.

Jak informuje rzecznik prasowy MSW, szefowie komisariatów policji zobowiązani są do 15 lipca spotkać się z kierownikami obsługujących ich terytorium banków, "Sodry", poczt i firm usługowych, które zaopatrują mieszkańców w pieniądze i omówić z nimi powstałą sytuację.

Skonstatowano, że doręczające pieniądze osoby muszą lepiej

zastosować się do bezpieczeństwa, wyposażyć samochody, przystosować je do bezpieczniejszego przewożenia pieniędzy, nabyć specjalne walizki, środki łączności, przeszkolić swych pracowników w zakresie postępowania w przypadku napadu itp.

"Sodrze" Departament Policji zaleca więcej rozliczeń dokonywać za pośrednictwem swych stacjonarnych oddziałów. Dotyczy to również poczty i banków.

Terytorialne komisariaty policji zobowiązane są do wszystkich formach ochrony informować mieszkańców, a inspektorzy dzielnicowi muszą stosować środki zapobiegające takim rabunkom.

W tym celu muszą lepiej przestudiować trasy i harmonogramy roznoszenia pieniędzy, dokładniej wykorzystywać posiadaną informację o potencjalnych rabusiach.

(BNS)

Kronika policyjna

Zabójstwa

W poniedziałek o godz. 11 min. 55 brygada pogotowia ratunkowego zawiadomiła policję, że w mieszkaniu przy ul. Šiltnamių znaleziono zwłoki mężczyzny z kutnymi ranami. Podejrzewa się, że przestępstwa dokonała kobieta. Trwa śledztwo.

O godz. 9.00 w kiosku na ul. Žadeikos znaleziono zwłoki A. P. (ur. 1941 r.) z ranami ciętymi gardła i klatki piersiowej. Trwa dochodzenie.

Śmierć na torach

W poniedziałek wieczorem w rejonie koszaradzkim doszło do straszliwej tragedii: pod kołami pasażerskiego pociągu zginęli ojciec i córka - 24-letni Antanas Kuodis i 3-letnia Sandra.

Nieszczęście stało się o godz. 21 min. 20 naprzeciwko wsi Pūstakiai. Pociąg Ryga - Symferopol jechał w tym czasie około 80 km na godz. Zdaniem maszynisty Andreja Zaborovskisa, ojciec z dziewczynką na rękę przycupnął przed jadącym pociągiem, gdy inny sposób już było go zatrzymać. Strasznie poharatane zwłoki po wypadku odwieziono na ekspertyzę. Śledztwo prowadzi prokuratura dzielnicowa rejonu koszaradzkiego.

Zwłoka leikomyśność?

2 lipca około godz. 22 min. 10 policja w Kłajpedzie otrzy-



mała zawiadomienie, że doszło do wybuchu w garażu na ul. Kleivų, należącym do V. A. Fala wybuchu wyrwała drzwi do garażu oraz częściowo zniszczyła jeszcze 5 garaży i stojące w nim samochody. Na miejscu wypadku znaleziono 2 butle z propanem i moskwicz ze sprzętem gazowym.

Ustalono napastników na policjanta

Jak już informowaliśmy w Kronice policyjnej, w ubiegły czwartek na funkcjonariusza stołecznej policji ochrony Józefa Kolubuckisa napadli 2 młodzi ludzie w celach rabunkowych. Broń się, policjant oddał 3 strzały do napastników, w wyniku czego ci uciekli. Okazało się, że ranni zostali obaj zbrojnicy - Voldemars Barabanovas (ur. 1980 r.), który po upływie godziny i 15 minut od incydentu sam zgłosił się do szpitala Czernyony Krzyż i obecnie tam przebywa i Ruslanas Vasilevskis (ur. 1969 r.), którego zatrzymano w piątek po południu z raną nogi.

Przygotowała
Irena Litvin

Należy unikać dużego wysiłku

Niebezpieczne upały

Letnie upały są zwykle dużym obciążeniem dla organizmu i dlatego w ciepłe dni należy unikać wzmoczonego wysiłku. Podczas upałów mamy problemy z koncentracją, często też dopada nas angina.

Z wysoką temperaturą można sobie radzić, trzeba jednak wiedzieć jakie niebezpieczeństwo niesie i jak reaguje na nią nasz organizm.

W odbiorze ciepła przez człowieka istotną jest nie tylko temperatura, ale także wilgotność i prędkość wiatru. Najbardziej uciążliwa jest gorąca, wilgotna i bezwietrzna pogoda dająca poczucie parności i duszności. Wiatr, który zwykle chłodzi i daje poczucie ulgi, w temperaturze przekraczającej 37 st. C przynosi raczej efekt odwrotny wznagając odczucie ciepła.

Organizm człowieka w warunkach wysokiej temperatury zaczyna reagować niemal od razu po to, żeby uchronić się przed przegrzaniem.

Już po kilku minutach przebywania w upalnym środowisku rozszerzają się naczyńa krwionośne, dzięki czemu w istotny sposób zwiększa się skóra

przepływ krwi. Umożliwia on - podobnie jak uktywnienie się gruczołów potowych - chłodzenie organizmu przez parowanie. W upale silniej bije serce i spada ciśnienie tętniczne, co odczuwają głównie "niskościśnieniowcy".

Silniejszy przepływ krwi w warstwach podskórnych odbywa się kosztem niedokrwienia wielu narządów wewnętrznych, zwłaszcza wątroby i nerek. Objawia się to m.in. osłabieniem czynności tych organów. Zmniejsza się także aktywność tarczycy.

W wyniku pocenia się organizm traci duże ilości wody (w naszym klimacie nawet do 8 litrów podczas 8-godzinnej pracy fizycznej) i soli mineralnych, głównie sodu, potasu i chloru. Podczas upałów konieczne jest więc stałe uzupełnianie tych strat. Udowodniono, że utrata zaledwie 1,5-2 proc. wody ustrojowej w organizmie powoduje gwałtowny wzrost temperatury ciała, który może doprowadzić nawet do śmierci. Aby tego uniknąć zaleca się picie dużej ilości wody i to głównie niegazowanej, bowiem woda "z bąbelkami" hamuje przegrzanie.

Spada efektywność pracy

Upały utrzymujące się przez kilka dni prowadzą do spadku ilości hemoglobiny w krwi. Pierwszym tego objawem jest utrudnione oddychanie, bowiem właśnie hemoglobina jest odpowiedzialna za transport tlenu do komórek.

Równocześnie spada ilość białych ciałek krwi, przez co maleje odporność na wszelkiego rodzaju infekcje, głównie ropne. Z tego właśnie powodu tak często zapadamy latem na anginy.

W upale mniej sprawnie działa także system nerwowy człowieka. Pierwsze gorące dni powodują pobudzenie i nerwowość, która z czasem może przeobrazić się w apatię, senność, zniechęcenie i zmniejszoną odporność psychiczną (w czasie upałów notuje się większą liczbę samobójstw).

W znacznym stopniu spada też efektywność pracy: ilość popełnianych błędów (prowadzono badania m.in. osób piszących zawodowo na maszynie lub komputerze) i złych decyzji jest znacznie większa niż w chłodne dni. W czasie gdy utrzymują się wysokie temperatury, należałoby więc ograniczyć - jeżeli to możliwe - działalność wymagającą szczególnej koncentracji.

W skrajnym przypadku, podczas upałów może dojść do przegrzania organizmu - tzw. udaru ciepłego. Podatne na niego są głównie niemowlęta i małe

dzieci (do drugiego roku życia) - które nie mają jeszcze w pełni rozwiniętego układu termoregulacji - oraz osoby tyłe.

Udar powoduje zaburzenie centralnego ośrodków nerwowych i odwodnienie organizmu, temperatura ciała znacznie wzrasta. Jest to tyle niebezpieczne, że po przekroczeniu 39,4 st. C spada nagle ilość wydzielanego potu. Tym samym organizm przestaje tracić ciepło przez parowanie. Konieczne jest wtedy podawanie środków napotnych.

Do wysokich temperatur można się jednak przyzwyczaić.

Aklimatyzacja trwa zwykle od 4 do 7 dni. Najlepszą receptą - zwłaszcza zanim przyzwyczaimy się do wysokich temperatur - jest ograniczenie wysiłku fizycznego w najcieplejszej porze dnia (mniej więcej od godz. 14.00 do 16.00).

Badania prowadzone wśród różnych ras udowodniły, że niezależnie od koloru skóry, wszyscy reagują na wysokie temperatury tak samo. Fakt, że mieszkańcy tropików lepiej znoszą upały, nie jest następstwem przystosowania genetycznego, tylko korzystnym skutkiem aklimatyzacji. Jednak po kilku dniach przebywania w chłodzie odporność na upał mija.

(PAP)

Dzisiaj - oficjalny start "Hansabank"

Bank filijny największego banku Estonii i krajów bałtyckich "Hansabank" pod koniec czerwca rozpoczął swą działalność na Litwie.

Oficjalne otwarcie "Hansabanku" w Wilnie nastąpi dzisiaj, 7 lipca. Przedstawicielka banku filijnego

"Hansabank" na Litwie ds. kontaktów ze społeczeństwem Ariana Rastauskaitė powiedziała, że bank już przyjmuje klientów. Na razie jednak przede wszystkim sprawdzana jest działalność całego systemu, włącznie z bankiem filijnym.

100 proc. akcji banku filijnego-

"Hansabank" jest w posiadaniu estońskiego "Hansabanku". Jego głównymi akcjonariuszami są klienci szwedzkiego "Svebanku", fińskiego "Merita Banku", Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju oraz polskiego "Banku Handlowego".

(BNS)

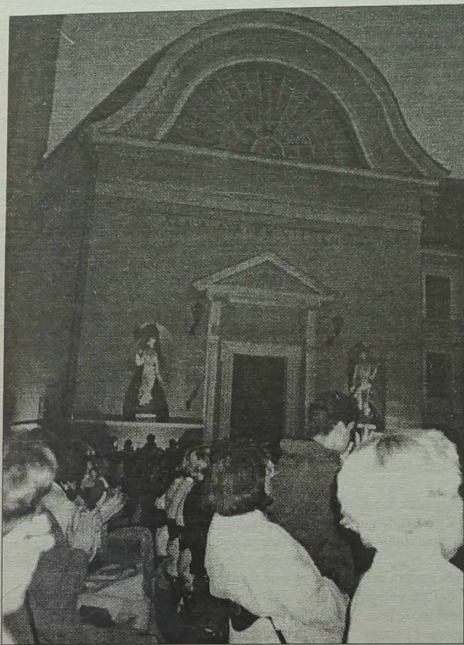
NAPRAWDĘ NIEPOWTARZALNE URLOPY!

Mozaika Wiednia 4 dni/3 noce - 2690 Lt
Mozaika Salzburgu 4 dni/3 noce - 2590 Lt
Mozaika Innsbrucku 4 dni/3 dni - 2590 Lt
Wypoczynek w Blumau 6 dni/5 nocy - 3790 Lt
Wyprowadź się 4* rzeka Dunaj - 5890 Lt
Klasyczne Włochy 8 dni/7 nocy - 3690 Lt
Rzym - Neapol - Sorrento 8 dni/7 nocy - 2890 Lt
Tydzień w Rzymie 8 dni/7 nocy - 2690 Lt
Smakosz na Toskanie - 3790 Lt
Wypoczynek nad Adriatykiem w Rimini - 2990 Lt
Wyspa Sardinia - 4290 Lt
Wenecja - 1260 Lt

**Biuro podróży
"KLION"
Birbiny 4, Vilnius
Tel: 223 472,
fax: 618 385**

Zakończył się III Festiwal Wileński

Przybliżanie wielkiego świata



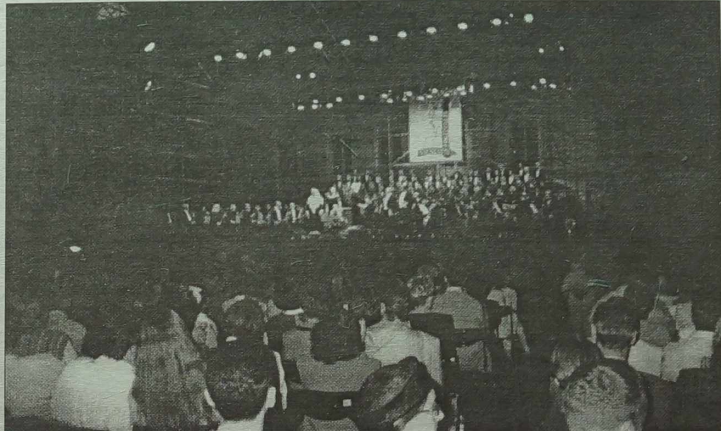
Podwórze Piotra Skargi w roli sali koncertowej

Wczoraj, w rocznicę dnia koronacji króla Mendoga, który jest też Dniem Państwowości Litewskiej, zakończył się III Festiwal Wileński. Trwał on od 2 czerwca do 6 lipca. To, że impreza chwyciła, świadczyły przepelnione sale i kościoły, w których odbywały się koncerty.

Patronowali festiwalowi sam prezydent Valdas Adamkus, przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis, zmarły niedawno Yehudi Menuhin, Jurij Bszmet, Justus Frantz, Gidon Kremer, Krzysztof Penderecki, Saulius Sondeckis. Do zarządu festiwalu weszli premier Rolandas Paksas, dyrektor „Vilniaus Bankas” Julius Nedvaras, prezydent Stowarzyszenia Impresariów Europy Pioter G. Alferink, dyrektor Norweskiego Instytutu Koncertowego „Rikskonsertene” Sven Henning,

kierownik Festiwalu Rheingau Michael Hermann i wiele innych ważnych osobistości.

Podczas 14 efektownych w większości koncertów usłyszeliśmy mnóstwo światowej sławy wykonawców, których w innym czasie trudno by było ściągnąć do Wilna. Otworzył festiwal ze swą orkiestrą Simfonia Varsovia Krzysztof Penderecki. Koncert w kościele Franciszkanów na długo zostanie w naszej pamięci. Potem tą samą orkiestrą dyrygował znakomity William Bougoton z Anglii. Następnie oklaskiwaliśmy Gidona Kremera, obok którego wystąpiła nasza prima Eglė Szpokaite. Dalej odbył się piękny kameralny koncert „Tafelmusik baroque orchestra” z Kanady. Mieliśmy szczęście usłyszeć stradiwariusa Wadima Repina, altystę Jurija Bszmeta, pianistkę Muzę



Podczas końcowego akordu festiwalowego

Rubackytę, wiolonczelistę Davida Geringasa, śpiewaka o oryginalnym głosie – kontratenora z Kazachstanu Erika Salima-Mereta i wielu innych.

W czasie festiwalu przedstawiono kilka wspaniałych dzieł muzycznych: „Sonnengesang” Sofii Gubajduliny, „Abii ne videm” i „Time and again” Gii Kanczelego. Z nowym utworem wystąpiła litewska kompozytorka Onutė Narbutaitė – „Hommage a Fryderyk” (w hołdzie Fryderykowi), napisanym na zamówienie organizatorów festiwalu z okazji Roku Chopinowskiego.

Niezwykłe były dwa ostatnie akordy festiwalu – koncert Grupy Flamenco i słynnej tancerki Marii Vivo z Hiszpanii oraz koncert symfoniczny, na którym wykonano monumentalne dzieło Gustava Mahlera „Pieśń o Ziemi”.

Pierwszy z dwóch koncertów wywołał bardzo różne reakcje: snobi cmokali ustami z zadowolenia, ci, którzy oglądali flamenco po raz pierwszy, rozeszli się z pewnym niedosytem, a ci, którzy już widzieli i słyszeli, jak się tańczy i śpiewa ten taniec, mówili, że w niektórych restauracjach Madrytu lub Sewilli wykonuje się go lepiej. Ale przed koncertem

zainteresowanie było ogromne. Poza biletami na miejsca siedzące sprzedano kilkadziesiąt biletów na te stojące. W pierwszej części koncertu w podwórzu Pałacu Chodkiewiczów był ścisk, po przerwie – zrobiło się luźno.

Flamenco – po hiszpańsku dosłownie Flamandczyk, Cygan – jest to rytmiczny, żywy taniec hiszpańskich Cyganów, jest to również pieśń śpiewana specyficznym głosem oraz muzyka do tańca. Niestety, to co widzieliśmy, rzeczywiście nie było w najlepszym wydaniu.

Podczas Festiwalu Wileńskiego mieliśmy kilka koncertów-niewypałów, z których ludzie wychodzili przed czasem, a to dlatego, że wybrano dla wykonawców nieodpowiednie sale. Zespół Muzyki Barokowej z Limoges (Francja) – maleńki, bardzo kameralny – wystąpił w potężnym kościele św. Jana; flamenco – na niziutkiej scenie w wielkim podwórzu Pałacu Chodkiewiczów. Mogli go oglądać tylko ci z pierwszych rzędów i promieni z balkonu. Reszta widowni została zignorowana i musiała sobie radzić, jak umiała, więc też odpowiednio na to zareagowała opuszczając podwórze.

Wczorajszy, ostatni koncert

Festiwalu Wileńskiego odbył się tradycyjnie w podwórzu Piotra Skargi Uniwersytetu Wileńskiego. Grała Litewska Narodowa Orkiestra Symfoniczna, śpiewali mezzosopran z Austrii Bernarda Fink, tenor z Francji Albert Bonnema, a poprowadził cały zespół niemiecki dyrygent Christoph Sperring.

„Das Lied von der Erde” (Pieśń o Ziemi) – to cykl 6 pieśni z orkiestrą, najbardziej osobiste dzieło Gustava Mahlera. Utwór ten najpełniej odzwierciedla nowatorstwo i indywidualność kompozytora. W monumentalnej kompozycji zawarł Mahler dźwiękowy opis otaczającego go świata, z jego wzniosłymi i upadkami, wzniosłością i banalnością.

Ponieważ koncert poświęcony był Dniu Państwowości i obecne były na nim najwyższe władze oraz śmietanka towarzyska, orkiestra grała z olbrzymim zaangażowaniem, a soliści dali z siebie wszystko. Był to efektowny ostatni akord festiwalu.

Festiwal Wileński zakończył się, zaczął się Festiwal Trocki i Festiwal Orkiestr św. Krzysztofa. Miejsny nadzieję, że sprawi ona słuchaczom również sporo radości.

Barbara Znajdzilska

Fot. autorka

W Galerii Medalierstwa

Miniatury z podtekstem

Radzę miłośnikom malarstwa odwiedzić Galerię Medalierstwa przy kościele św. Jana, gdzie wystawił swe prace malarz i rzeźbiarz z Krymu Wiktor Babanin.

Jest przystojny, młody, ma zaledwie 36 lat. Skończył Symferyopolską Szkołę Sztuki, wydział malarstwa, należy do Krymskiego Towarzystwa Sztuki Współczesnej, ilustruje książki, bierze udział w wystawach, a jego prace figurują w międzynarodowych katalogach. Dał się poznać na Ukrainie, w Rosji, Niemczech, Włoszech, Kanadzie, Japonii, Szwajcarii. Podczas Światowego Festiwalu Sztuki ART w Kijowie jego pracę kupił sam

prezydent Ukrainy Leonid Kuczma. Na wystawie w Rzymie przedstawiciel Watykanu nabył dla papieża Jana Pawła II aż trzy obrazy Babanina.

Malarz z Krymu przedstawił w Wilnie prześliczne miniatury. Są jak ześladowane w lapidarnym symbolu filozoficzne myśli. Małe obrazy żyją własnym życiem. Jedne są nostalgiczne, wyrażają bliżej nieokreślone nastroje („Dom”, „Mur”), inne – wręcz upiorne („Dom Stalkera”). Jeszcze inne tryskają zdrowym humorem („Niedobre małżeństwo”, „Wesołe papyryki, czyli cios szarości”). Każda miniatura zawiera jakiś ładunek znaczeniowy, każda

zmusza zastanowić się nad tym, co mu autor mówi.

Najdroższą na tej wystawie jest najmniejsza miniaturka „Rodzina” (2.000 litów) – takie cacko w piaskowo-błękitnych kolorach.

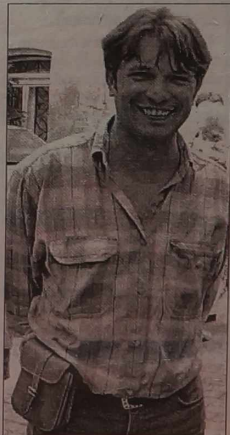
Miałem w swej twórczości „piaskowy okres” – śmieje się autor. – Ten kolor prześladował mnie, magnetyzował. Jakież było moje zdumienie, gdy będąc teraz po raz pierwszy na Litwie, odwiedziłem Nidę i ujrzałem swe piaski w naturze. Kawalek pustyni w centrum Europy – zadziwiający zjawisko.

Wiktor Babanin wybrał sobie skomplikowany rodzaj techniki malarskiej – monotypie. Na wypolerowanej płycie metalowej

wykonuje wielobarwną kompozycję wolno ścnamy farbami. Pod wielkim ciśnieniem odbija na zwilżonym papierze jedną tylko odbitkę, ponieważ farba przenosi się prawie w całości z płyty na papier.

Lubi miniaturę, ale nie znać, że, ze stroni od malarstwa sztalugowego, a nawet rzeźby. Te ostatnie zdobia place i skwery Symferopola. Po odwiedzeniu litewskiego Parku Centrum Europy pod Wilnem, artysta postanowił również stworzyć dla parku rzeźbę. Mówi, że ma już nawet temat, ale nie chce go ujawnić, bo nie lubi mówić o swych pracach zawcasu.

Barbara Znajdzilska



Wiktor Babanin
Fot. Marjan Paluszkievicz

Konsumentom nie znają swych praw, a sprzedawcy często udają, że nie znają aktów prawnych

Zwróć niejakościowy towar

Obecnie lady sklepowe i stragany bazarów aż się łamią pod ciężarem towarów. Jest ich mnóstwo, ale, niestety, zdarzają się też buble. Co należy czynić w przypadku, gdy pieniądze zostały już zapłacone?

Reklamacje przeważnie są uzasadnione

Zrozumiałe jest, że mieszkańcom najbardziej zależy na tym, jak Państwowa Służba Konkurencji i Obrony Praw Konsumenta nadzoruje wykonanie Ustawy o ochronie praw konsumenta. Za pośrednictwem telefonu konsultacyjnego tej służby bądź w wyniku wizyt konsumentów w tym urzędzie wpłynęło przeszło 1,4 tys. zgłoszeń w kwestiach obrony praw konsumenta.

We wszystkich przypadkach konsumentom wyjaśniono ich prawa, a w razie potrzeby, gdy sprzedawcy bądź osoby oferujące usługi nie wywiązywały się z obowiązków, przewidzianych w przepisach handlu detalicznego, oraz wymiany towarów nabytych w przedsiębiorstwach handlowych, jak też przepisach świadczenia usług, pośredniczono w przywróceniu naruszonych praw konsumenta.

Po sprawdzeniu zarejestrowanych w 1998 r. 1156 reklamacji konsumentów, okazało się, że 982 skargi były uzasadnione. Oznacza to, że nieuzasadniona bywa przeciętnie tylko co siódma otrzymana reklamacja.

Skarg coraz więcej

Analiza otrzymanych skarg wskazuje, że w roku 1998 najwięcej reklamacji - dwie trzecie - otrzymano z powodu jakości artykułów spożywczych. Cztery piąte tych reklamacji (81,4 proc.) uznano za uzasadnione.

Chociaż reklamacje z powodu jakości artykułów spożywczych stanowiły 15,3 proc., jednakże większość ich również była uzasadniona (80,5 proc.).

Najwięcej jednak skarg wpłynęło z powodu jakości świadczonych usług. Po sprawdzeniu 208 takich zażaleń 184 uznano za słuszne. Oznacza to, że nieuzasadniona była tylko co dziesiąta taka skarga. Jak zaznaczyłem, w 1998 r.

otrzymano 1156 reklamacji mieszkanców, czyli o 327 skarg więcej w porównaniu z rokiem poprzednim. Najbardziej wzrosła ilość skarg z powodu jakości artykułów spożywczych (46,2 proc.) oraz świadczonych usług (41,5 proc.). Liczba reklamacji, dotyczących jakości artykułów spożywczych, w ciągu roku wzrosła o blisko 11 proc.

Chociaż ogólna ilość potwierdzonych skarg w ciągu roku zmniejszyła się o 1,3 pkt. (z powodu jakości żywności - 11,5 pkt., przyczyną jakości towarów spożywczych - 3,4 pkt.), to jednak zwiększyła się liczba reklamacji dotyczących jakości usług - o 2,7 pkt. Świadczy to, że sami konsumenci stali się bardziej wymagający wobec jakości świadczonych usług.

Jedni nie znają swych praw...

M.in. podczas rozpatrywania skarg konsumentów często jeszcze nasuwa się wniosek, że w wielu przypadkach nie znają oni jeszcze swych praw, a niekiedy chcą, aby bronili ich interesów nawet w dziedzinach, których nie reguluje Ustawa o ochronie praw konsumenta. Niemniej, zarówno sprzedający, jak i świadczący usługi w przypadku konfliktu z konsumentem, częstokroć nie kierują się aktami prawnymi, aczkolwiek już można zauważyć pewne zainteresowanie prawami konsumenta ze strony handlowców. Dlatego też w przyszłości o wiele więcej uwagi należy poświęcić oświacie prawnej konsumentów, sprzedawców oraz osób świadczących usługi.

...Inni udają, że nie znają

Z chwilą uchwalenia nowej redakcji Ustawy o ochronie praw konsumenta, wzrosną wymagania wobec sprzedawców i świadczących

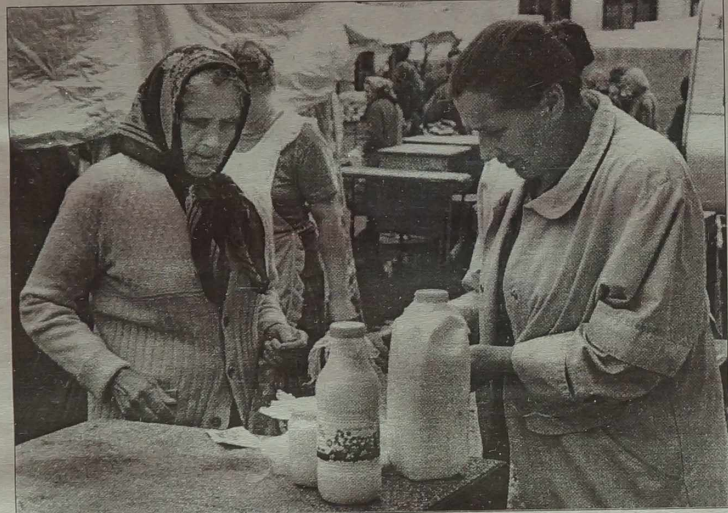
usług. Do tego kroku należy więc przygotowywać się już dziś, gdyż nieznanie swych obowiązków nie zwalnia od odpowiedzialności administracyjnej bądź karnej. Lepiej znać swe prawa powinien też konsument.

Należy zachować paragon

Skargi konsumentów najczęściej rozstrzyga Państwowa Inspekcja Jakości. Jej pracownicy w razie potrzeby dokonują też ekspertyz jakości towarów i usług. W ubiegłym roku Państwowa Inspekcja Jakości, sprawując nadzór nad jakością sprzedawanych towarów i oferowanych usług oraz ich nieszkodliwością dla zdrowia konsumenta, przeprowadziła 15204 rewizje i stwierdziła 13048 naruszeń, za które grzywnami ukarała 12786 oraz udzieliła nagany 1859 odpowiedzialnym pracownikom podmiotów gospodarczych, a do budżetu państwowego wyegzekwowała 3,1 mln Lt grzywny.

Każdy z nas powinien wiedzieć, że nabyte towary podlegają wymianie na nowe, a wszystkie pozostałe stawiane przez konsumenta wymagania co do jakości nabytego towaru realizowane są w tych przedsiębiorstwach handlowych, w których zostały zakupione. Ten sam przepis dotyczy też świadczonych usług. Należy, oczywiście, zachować paragon (czek towarowy) bądź inny dokument potwierdzający nabycie towaru lub świadczenie usługi, a reklamacje składać w okresie gwarancyjnym towaru lub usługi. Gdyby się nie udało rozstrzygnąć powstałych problemów, należy się zwrócić do terytorialnego oddziału Państwowej Inspekcji Jakości.

Antanas Petrauskas,
doktor nauk społecznych



W roku 1998 najwięcej reklamacji - dwie trzecie - otrzymano z powodu jakości artykułów spożywczych
Fot. Marian Paluszkievicz

Gielda dla każdego?

Dolar z internetu

Wysoki poziom rozwoju i doskonała koniunktura w Stanach Zjednoczonych spowodowały, że wielu obywateli tego kraju zdecydowało się na inwestowanie w papiery wartościowe firm drogą elektroniczną, bez udziału maklera lub za pomocą funduszy powierniczych.

On line - najnowsza moda

Najnowszy wynalazek tego stulecia to - elektroniczni pośrednicy giełdowi, czyli on line brokers, rozmnazają się jak grzyby po deszczu. Jeszcze trzy lata temu było ich zaledwie kilku. W tej chwili jest ich ponad 30 takich biur maklerskich i wciąż powstają nowe. Natomiast ceny ich własnych akcji wahają się od 50-100 dolarów.

Inwestowanie on line w Stanach Zjednoczonych to najnowsza moda, która pozwala posiadaczom komputerów i kapitału od 1 do 2 tysięcy dolarów (jest to minimum niezbędne do otwarcia konta) na zabawę w spekulowanie

jaką wartość osiągną udziały firm wchodzących na giełdę. Po zdobyciu rynku USA w tej chwili wirtualni maklerzy ruszają na podbój świata. Zakładają oni, że ta moda przypominająca komputerową grę w "robienie pieniędzy", chwyci i podbije świat, jak kiedyś coca-cola, dzinsy i hamburgery.

Wirtualni inwestorzy

Jeszcze dziesięć lat temu gra na giełdzie była dostępna jedynie dla niewielkiej garstki milionerów. Natomiast dziś każdy może spróbować szczęścia. Wciąż powtarzane przez media informacje, że Ameryka przeżywa okres największej od 30 lat prosperity nie pozostają bez echa. Największą popularnością wśród zwolenników inwestowania cieszą się udziały w firmach oferujących nową technologię i związanych z internetem. Tak więc z dnia na dzień przybywa wirtualnych inwestorów, a wydawcy telewizyjni prześcigają się w nadawaniu reklam elektronicznych maklerów.

To może zle się kończyć

Amerykańska Komisja papierów wartościowych (SEC) krytykuje je, ponieważ utożsamiają one konto z posiadaniem na własność wyspy skarbów. Dlatego też Komisja proponuje obniżenie stóp procentowych, by nieco zniechęcić inwestorów. Reklamy telewizyjne otwieranie atakują maklerów, którzy bardzo chętnie występują w programach finansowych i krytykują cały system. Mówią otwarcie o tym, że przewartościowanie giełdy musi w końcu zle się skończyć.

Natomiast elektroniczni pośrednicy za nic mają ich słowa. W tej chwili zastanawiają się nad tym, w jaki sposób przyciągnąć graczy z wielkiej Brytanii i Niemiec.

Obserwatorzy i komentatorzy ostrzegają jednak, że wirtualne biura maklerskie bardzo szybko mogą się stać dostępne jedynie dla najbogatszych.

(PAI)

Białorusi

Nowe zasady wjazdu autem

Od 1 lipca tego roku wszyscy obokrajowcy wjeżdżający autami na Białorus muszą wykupić samochodową polisę OC w tamtejszym towarzystwie ubezpieczeniowym.

Cudzoziemcy, którzy będą poruszali się pojazdami bez ważnej umowy ubezpieczenia OC, mogą zostać ukarani mandatem w wysokości 200 USD. Zapłata kary nie zwalnia z zawarcia umowy. Polisy będzie można wykupować tylko na białoruskiej granicy.

Białorus nie honoruje "zielonych kart", ponieważ nie jest członkiem tego systemu.

Z danych PBUK wynika, że pojazd będzie można ubezpieczyć na 15 dni, miesiąc lub rok. Za ubezpieczenie auta osobowego na 15 dni trzeba będzie zapłacić równowartość 4,8 euro, miesięczne ubezpieczenie będzie kosztować 9,6 euro, a roczne - 53,1 euro.

Ubezpieczenie ciężarówki będzie kosztowało odpowiednio 8,6 euro, 17,3 euro i 96,0 euro, natomiast autobusu - 18,1 euro, 36,3 euro i 201,4 euro. (PAP)

Belgia

Kryzys dioksynowy wart 1,5 mld dol.

Rząd belgijski ocenia, że koszty ostatniego kryzysu związanego z wykryciem rakotwórczych dioksyn w żywności wyniosą około 60 mld franków belgijskich (1,54 mld dol.).

Półowa tej sumy to bezpośrednie straty, jakie poniosło rolnictwo belgijskie, które wykorzystywało zatrutą dioksynami karmę dla zwierząt hodowlanych i drobiu. Reszta - to straty pozostałych sektorów gospodarki, w tym handlu, który zmuszony był do wycofania wielkich ilości produktów żywnościowych produkowanych na bazie skażonego mleka i mięsa. (PAP)

Wąskotorówka litewska w tym roku kończy 100 lat

Wesoła próba generalna

Jazdy w pociągach często nudzą, wyglądanie przez okno bywa wówczas jedynym zajęciem. Czy wyobrażacie sobie taki pociąg, a raczej wąskotorówkę, gdzie ciągle coś się dzieje i czujesz się, jakbyś był na scenie razem z aktorami, czy po prostu przeniosłeś się co najmniej o 80 lat wstecz. Najciekawsze jednak jest to, że jesteś nie tylko widzem i słuchaczem anegdotek pań w strojach ludowych, grania kapel, tańców, lecz również jednym z uczestników festi.

Ciebie może ktoś zaprosić do tańca, zadać zagadkę czy zaprosić do wspólnego śpiewu. Tym weselej, że piwo, wino i jadło jest rozoszone i rozdawane dla każdego podróżującego. Panie w długich czarnych sukniach i w kapeluszach, panowie we frakach i wszyscy są w dobrym nastroju, śmieją się, pokrzykują. Wygląda na to, że szczerze. No pewnie, są to przecież profesjonalni aktorzy z Poniewieskiego Teatru Lalek.

Wąskotorówka - zabytkiem kultury

Jest to tylko część niespodzianek, jakie czekają na tych, co w dniach 17 - 18 września przybędą do Poniewieża na świętowanie jubileuszu 100-lecia najstarszej kolei na Litwie. Pracownicy Ministerstwa Kultury na czele z ministrem Arūnasem Bekštą, dziennikarze, dyplomaci zagraniczni mieli okazję zapoznania się z tzw. generalną próbą obchodów tego święta.

Wąskotorówka (75 centymetrów pomiędzy torami) sto lat temu była wybudowana w celu przewożenia ładunków. Obecnie jeździ dwa razy dziennie z Poniewieża do Oniškų. Jeśli jednak jest to rejs specjalny, wąskotorówka dociera do ostatniego przystanku - miasteczka Rubikiai.

Tą marszrutą ludzie co dzień jeżdżą do pracy, latem i jesienią do lasów na grzyby i jagody, podróżując turyści.

Wąskotorówka doczekała się uwagi ministra kultury Arūnasa Bekšty - wąska kolej litewska najprawdopodobniej będzie ogłoszona jako zabytek kultury. 68-kilometrowej długości kompleks od Poniewieża do Rubikiai w roku 1996 został wpisany na listę kompleksów i zespołów budowl i rejsu nieruchomości dóbr kultury.

Potrzebne są inwestycje i dobra organizacja

"Wąskotorówka nie może być jako muzeum, gdzie możesz tylko pooglądać, ani dotkniesz, ani podejdziesz. Część trasy od Poniewieża na północ nie jest wykorzystywana, gołym okiem widać, jak to zanika" - na konferencji prasowej w samorządzie Poniewieża powiedział minister kultury.

Nie zgodził się on też ze zdaniem kierowniczki wydziału przewozów kolejowych Ministerstwa Komunikacji Ramutė Bartkevičienė, że "wąskotorówka nigdy nie była i nie może być dochodowa. W ciągu roku przynosiła ona straty na 2 mln litów."

Zdaniem ministra, potrzebne są inwestycje zagraniczne, a sprawą instytucji rządowych jest zorganizowanie jego warunków eksploatacyjnych.

Najstarszy trzywagony pociąg na Litwie bardzo się wszystkim spodobał. Pracownicy ambasady zagranicznych twierdzili, że nigdzie w Europie nie widzieli takiej ciuchci.

Próba generalna

Nie możemy przewidzieć, jak przebiegnie autentyczne świętowanie, ale próba generalna się udała. Bez wątpienia, do tego przyczyniła się doskonała trupa aktorska, a dziennikarze, przyzwyczajeni do konferencji prasowych, mogli rozluźnić się i nie notować każdego słowa. Bo tym razem trwała zabawa dla wszystkich. Ministra panie w strojach ludowych "wyciągały" nierzadko tańczenia poplek, młodzi pracow-



Minister kultury pomaga w pchaniu małej ciuchci, od jazdy którą rozpoczęła się próba

nicy ambasady tańczyli ze starszymi paniami. Na przystankach w Troszkunach i Oniškų honorowych gości witano chlebem, solą i, oczywiście, śpiewem i tańcami, a miasto, słynne z "Anykščių vynu", degustacją różnorodnych trunków.

Jednak, jak już zauważono powyżej, jest to tylko część imprez obchodów święta. Na pociąg napadnie zbój (aktor V. Tomkus), na każdym przystanku czeka jakiś atrakcyjny program - fiesta balonów, spektakle, koncert Kęstutisa Kerbedisa. Osoby, lubiące poważniejsze atrakcje, będą mogły zwiedzić różne wystawy, obejrzeć filmy o historii litewskiej kolei, uczestniczyć w seminariach. Nie zapomni się również o dzieciach - 100 najładniejszych rysunków dziecięcych z balonami wzniesie się do nieba.

Agnieszka Skinder
Fot. Ramūnas Danisevičius



W wąskotorówce każdy był uczestnikiem przedstawienia



Zawsze uśmiechnięta attaché kultury Ambasady Francuskiej Korina Mikaili, polubiła już piwo litewskie...



Aktorzy zabawiali zebranych w różny sposób



...minister polubił piwo już wcześniej

Lato w pełni

W pierwszych dniach lipca można jeszcze śać rzodkiew czarną Murzynkę, rzepę, buraki ćwikłowe do konserwowania w całości, albo do przechowywania. Można też znów śać salatek, rzodkiew, sadzić cebulę na szczyłówek. Te warzywa dobrze rosną i najbardziej im odpowiada gleba po warzywach wczesnych. Wszystkie zasiewy, szczególnie na początku, starannie i systematycznie podlewamy, by uzyskać dobre wschody i szybki wzrost roślin. Nie zapomnijmy, że rosnące w gruntach nowaliki, szczególnie na lekkich glebach, potrzebują w czasie suszy dużo wody. Jeżeli warzywa rosną słabo, znaczy to, że potrzebują dodatkowego zasilenia. Dla pomidorów, ogórków, kapusty i kalamarów przygotowujemy roztwór z mieszanek superfosforu (40 - 50 g), soli potasowej (30 - 40 g) i salety amonowej (15 - 25 g). Po zasileniu glebę spulchniamy.

W ogrodzie kontynuujemy pielęgnację warzyw, nadal niszczymy chwasty. U pomidorów ścinamy boczne pędy, dolne liście.

Jako poplon po warzywach wczesnych można wysiać mieszanek traw motylkowych po przekopaniu grządek w celu wzbogacenia gleby w substancję organiczną.

Zwykle w lipcu pojawiają się już larwy bielinka kapustnika. Szkodniki zbieramy i niszczymy. Można też rośliny posypać popiołem, by zapobiec rozprzeczaniu się szkodników.

Następuje zbiór malin, porzeczek kolorowych i czarnych, czereśni i wiśni. Nie da się ich długo przechowywać, toteż już teraz powinna ruszyć nasza działkowa - domowa przetwórcza owoców. Po zakończeniu zbioru truskawek porządkujemy "plantację". Wygrabiamy ściółkę z międzyrzędzi, zbieramy i głęboko zakopujemy owoce uszkodzone przez szarą pleśń. Najpóźniej po 2 - 3 tygodniach po zbiorach jagód, ostrym nożem ścinamy wszystkie liście na wysokości 5 - 8 cm (nie obcinamy liści w pierwszym roku uprawy). Znacznie poprawia to zdrowość roślin, a także wpływa korzystnie na formowanie pązków kwiatowych na przyszły rok. Jeżeli rośliny wytworzyły liczne rozłogi - należy je niezwłocznie wyciąć, by nie dopuścić do zagęszczenia plantacji i osłabienia roślin mącznych. Czterolatnie plantacje likwidujemy, ponieważ w dalszych latach znacznie maleją plony. Najlepiej co dwa lata wymieniać połowę roślin na nowe - zapewniamy w ten sposób stałe plony w każdym roku.

Lipiec jest najodpowiedniejszym okresem do oczyszczania drzew owocowych. Spróbujmy. W korze robimy cięcie w kształcie litery T, odchylamy korę i wkładamy wycięte oczko. Cięcie obwiązujemy plastyczną błoną, by oczko nie wysychało.

W końcu miesiąca w sadach dojrzewają już wczesne odmiany jabłek. Konary drzew z dużą liczbą owoców, już teraz podpieramy, by zapobiec rozłamaniu się, gdy owoce dojrzeją.



Lato w pełni. Nie jednemu działkowiczowi marzy się w upalny dzień "nieco ochłodzić się" w nurcie wodnym
 Fot. Walery Charin

Kupione "na czarno"? Kara!

Firma Promo - Fruit, będąca właścicielką jabłoni odmiany Rubinette zwała wszystkich niemieckich sadowników, którzy uprawiają nielegalnie wyprodukowane drzewka tej odmiany, do złożenia deklaracji w celu zalegalizowania tego materiału. Opłata licencyjna w takim przypadku wynosi 1,80 DM od jednej jabłoni. Promo - Fruit ostrzega, że dopiero po zalegalizowaniu takich drzew możliwa będzie sprzedaż z nich owoców pod nazwą Rubinette. Ponadto sadownik, który uprawia drzewka tej odmiany zakupione "na czarno", będzie narażony na olbrzymie kary pieniężne.

RubINETTE posiada purpurowe kwiaty, odróżniające się bardzo od kwiatów innych odmian jabłoni, w związku z czym łatwo jest znaleźć jej drzewa w sadzie. Wiosną tego roku przeprowadzone zostały kontrole samolotowe wybranych regionów sadowniczych. Pozwoliło to właścicielom Rubinette na wykrycie w prosty sposób drzew tej odmiany.

"Poszturchiwanie" ogranicza wzrost

Do takiego wniosku doszli naukowcy z Wielkiej Brytanii. Przeprowadzili oni badania dotyczące wpływu tego zabiegu na pokrój roślin rabatowych. Bratki, pelargonie, niecierpki, petunie "poszturchiwano" (przeciągając po powierzchni zagonów plastikową siatką) w ten sposób, by dotykała wierzchołków wzrostu roślin.

W wyniku tego zabiegu stwierdzono wyraźne ograniczenie wzrostu pelargonii oraz niecierpków, ale ubocznym skutkiem były mechaniczne uszkodzenia roślin. Bratki także uległy skarleniu, ale na dłuższą metę (do czasu sprzedaży) "poszturchiwanie" nie miało istotnego wpływu na wartość sprzedawanych roślin.

Zahamowanie wzrostu było tym większe, im częściej w ciągu dnia powtarzano zabieg (10 - 20 pociągnięć siatki - tam i w powrotem - zmniejszało wysokość roślin o 30 proc., niezależnie od pory roku).

W Wielkiej Brytanii uważa się, że wprowadzenie tej metody do praktyki ogrodniczej byłoby celowe, gdyż pozwoliłoby zaoszczędzić na preparatach skarlających rośliny, jak też uniknąć stosowania trudnych metod termicznych. Z drugiej strony, jest to realne dopiero po skonstruowaniu urządzenia, które umożliwiłoby automatyczne potrącanie roślin, a jednocześnie nie uszkadzało ich. Jednym z rozwiązań mogłoby być mocowanie siatki do belki (o szerokości zagonu) służącej do nawadniania upraw w szklarni. Metoda wydaje się jednak niepraktyczna w gospodarstwach, które produkują różnorodne rośliny - o różnej wysokości.

Sezonowe przetwory

Dżem i sok z wiśni

2 kg wiśni, 1,3 kg cukru

Umyć owoce, usunąć pestki. Wiśnie zasyścić 0,8 kg cukru, odstawić na godzinę a następnie doprowadzić do wrzenia i gotować około 10 minut (zdejmując wytwarzającą się pianę).

Po wystudzeniu odczekać z częściowo rozgotowanych wiśni 0,5 - 0,75 l soku, zlać go do wymytych słoików z hermetycznym zamknięciem. Pasteryzować około 15 minut. Do wiśni natomiast wysypać posiekany cukier, gotować ciągle mieszając aż do uzyskania gęstej masy. Gotujący dżem przekładać do wymytych i wygotowanych słoików i natychmiast je zamykać.

W sadzie z ogrodu Jaką wodą podlewamy...

Wiadomo, że jednym z czynników mających duży wpływ na plon warzyw szklarniowych jest jakość wody używanej do nawadniania roślin. Występujące w niej zanieczyszczenia można podzielić na trzy grupy: fizyczne (cząstki gleby, pyłu), chemiczne (węglan wapnia lub magnezu, siarczan wapnia, żelazo, mangan) i biologiczne (glony, bakterie, grzyby, nicienie). Woda zanieczyszczona chemicznie niekorzystnie wpływa nie tylko na rośliny i glebę, ale zakłóca również pracę instalacji nawadniającej.

W większości naszych rejonów jakość wody znacznie odbiega od normy. Najwięcej kłopotów ogrodnikom, działkowiczom sprawia twarda woda, zawierająca wapń i magnez. W wyniku uwalniania się z wody dwutlenku węgla, następuje wytrącanie się kamienia. Zakłóca się zatem równowagę węglanowo - wapniową. Urządzenia nawadniające, w wyniku osadzania się kamienia, stają się niedrożne, ulegają korozji.

Przydatność wody do nawadniania roślin zależy także od ogólnej zawartości w niej soli mineralnych. Ta zawierająca ponad 1,92 g soli w litrze nie powinna być używana do podlewania roślin.

Twardą wodę można "zmiękczyć" za pomocą magnetizerów. Mechanizm działania pola magnetycznego polega na zmianie właściwości fizycznych wody, w wyniku czego zawarte w wodzie składniki, głównie krzemiany, sole magnezu i wapnia nie osadzają się w postaci kamienia na wewnętrznych ściankach urządzeń zraszających. Pole magnetyczne zmienia potencjał mikrocząstek soli i innych minerałów znajdujących się w wodzie, przez co przyciągają one kryształy wap-

nia i łącząc się z nimi swobodnie przepływają przez system nawadniający. Powstałe przy tym drobnokryształowe cząstki, mogą być pobierane przez rośliny.

Badania przeprowadzone w Anglii na 18 tys. roślin pomidorów szklarniowych wykazały, że magnetyzowanie wody zwiększyło ogólny plon o 8,1 proc., a w miesiącach jesiennych nawet o 26 proc. w porównaniu z kontrolą. Zwiększenie plonu jesienną wynika z lepszego rozwoju systemu korzeniowego roślin nawadnianych według nowej technologii. Pomidory nawadniane w ten sposób charakteryzowały się większą twardością, ich trwałość pozbiorcza była dwukrotnie dłuższa niż tych, nawadnianych tradycyjnie.

Podobne doświadczenie przeprowadzono w Polsce. Analiza uzyskanych wyników, dotyczących kwitnienia i zawiązywania owoców, pozwala stwierdzić, że rośliny nawadniane wodą magnetyzowaną wytworzyły większą ilość kwiatów (106 sztuk) na roślinie, w porównaniu z kontrolnymi (100 sztuk). Pomidory nawadniane wodą uzdatnianą magnetycznie zawiązały 64 zawiązki owoców, a kontrolowane tylko 56. Także więcej zawiązało się gron, podobnie też ogólny plon owoców był istotnie większy na roślinach podlewanych magnetyzowaną wodą. Udział owoców pierwszego wyboru zwiększył się o 2,29 kg/m kw.

Już w pierwszym roku uprawy pomidorów szklarniowych zyski, jakie przyniosło zastosowanie magnetizerów do niechemicznego uzdatniania wody, przewyższyły koszt zakupu i instalacji takiego urządzenia. Magnetizer może być wykorzystywany nawet przez 20 lat. Wynika więc, że warto stosować to urządzenie.

Kariera minigerber

Od końca lat 80, kiedy to minigerbery pojawiły się na rynku kwiatów ciętych, stawały one osobliwym dodatkiem do tradycyjnych odmian, dokonał się w Holandii prawdziwy przełom.

Ostatnio udział gerber o małych koszyczkach sięga około 50 proc. ogólnych gerberowych obrotów. Należy się jednocześnie spodziewać, że liczba ta będzie w dalszym ciągu rosła (3 lata temu wynosiła mniej więcej 30

proc.) Holenderscy ogrodnicy powszechnie bowiem zmieniają asortyment uprawianych odmian - z tradycyjnych na "mini". Te ostatnie (w 1997 r. produkcja zwiększyła się w Holandii o ponad 27 proc.) okazały się wdziesiętniejszym materiałem bukieciarskim i mają szersze zastosowanie niż gerbery o dużych kwiatostanach. Można więc stwierdzić, że w szybkiej karierze pomogli minigerberom floryści.

Zestaw przygotowała Danuta Danowska

Lipcówka z "Kurierem"

Ludzie jak ludzie - organizują majówki, grzybobrania, a "Kurier" wybrał się na lipcówkę, ponieważ gazeta pojawiła się na świecie 1 lipca 1953 r. i trzeba jakoś uczcić rodzinie kolejną rocznicę. Więc była lipcówka. Na Menedoga. I miejsce wybraliśmy odpowiednio - Troki, druga historycznie stolica Litwy.

Objechaliśmy w cztery samochody plus mikrobus wszystkie jeziora, zanim znaleźliśmy sobie "dziurkę" przy wodzie. Jeziora były tak gęsto obstawione autami, że przypominały tort z truskawkami. W końcu wypłoszyliśmy się z ładnej polany zakochaną parę z namiotem. Zrozumieli, że lepiej będzie się stąd zabrać. Wkrótce ze zwycięskim okrzykiem okupowaliśmy kładkę przy wodzie. Opalająca się na niej młoda pani oburzała się, że chlapiemy wodą. Wtedy Aleksander Borowik wytumaczył jej, że "kładka, proszę pani, jest po to, by na niej chlapać, skakać i się kąpać, a na czytanie romansów jest las". Więc wkrótce pozbyliśmy się i tego towarzystwa. Było nas stanowczo za dużo na pertraktację. Zdobyliśmy pozycję walkoverem.

W taki upalny dzień mieć własny dostęp do jeziora i własną kładkę - to wielka rzecz!

Po wyładowaniu prowiantu na polanie, wszyscy jak jeden mąż rzucili się ku wodzie. Była w tym miejscu tak czysta, że widzieliśmy pływające na dwumetrowej głębokości okonie. Oczywiście, gdy 20 sztuk "Kurierowców" skończyło w zgodnym zrywie do wody, trochę ją zmąciło.

Najwięcej plusku robił zast. redaktora naczelnego Aleksander Borowik. Zaiste ogromne złoża energii buszują w tym panu. Najmniej hałasował najmłodszy synek państwa Klonowskich. To wspaniałe dziecko cichutko moło cały dzień w wodzie nikomu nie sprawiając kłopotu i stale się uśmiechając.

Wreszcie panie, które wykonywały w wodzie mało ruchów, raczej obserwowały uważnie "kto z

kim", zmarzły i wyszły na brzeg, aby przygotować stół. A trzeba wiedzieć, że był obfity, nie zważając na małe pobory. Na zimno był boczek i gotowana wołowina, kiełbasa "Nerija" i tuńczyk, sałata, papryka, ogórki, pomidory, a na gorąco - kielbaski z rusztu. Ktoś przywiózł z sobą barbecu, pozostała brać nie wiedząc o tym, rzuciła się do krzaków, by zbierać gałęzie na ognisko. Gdy już zgromadzone stos - pokazano barbecu i okazało się, że te gałęzie nie są potrzebne.

Ponieważ nie wypadła tak od razu rzucać się na jedzenie, więc panowie zaaranżowali badminton. Nie bardzo to u nich wychodziło, bo wciąż zerkali na stół, czyli trzy potężne pnie pokryte obrusami. ("Kurier" zawsze był elegancki). Wreszcie prezes spółki Zygmunta Klonowskiego dał znak i wszyscy stanęli kołem z plastikowymi szklankami w rękach.

Pan Zygmunta był wzruszony:

- Różne myśli tażą człowieka po głowie, miewam czasem wątpliwości - powiedział wznosząc toast za redakcję, za jej 46 lat, ale, gdy dziś zobaczyłem, jak zgrany jest zespół, jak łatwo go skrzyknąć do jakiejś akcji, doszedłem do wniosku, że jeszcze pokazemy, na co nas stać. Proponuję wypić za to, by 50-lecie gazety, które przypadnie w roku 2003 spotkać w tym samym gronie, w tym samym miejscu.

Huczne "hip-hip-hura" - było odpowiedzią na te budujące słowa. Opróżniono szklanki i wtedy okazało się, że nadszły "posiłki" - z lasu wyszły jakieś zwąwszy starszuszki w kąpielówkach z 1948 r. i ochoczo włączyły się do zabawy. Chyba była dobra, bo starszy pan towarzyszył nam do końca. Nie opowiadał o II wojnie światowej, nie uskarżał się na choroby, tylko z lekką poszczywał dziewczyny, więc było nam z nim całkiem miło.

Po tej oficjalnej części, gdyśmy już zaspokoiłi głód, znów przeniesiliśmy się do wody. Przesiedzieliśmy w niej większą



Panie wiedzą, że droga do serca wiedzie przez żołądek

część dnia. I, na szczęście, nikt nie mówił o łamaniu gazety, o wierszówce. Nawet ci, co nie mieli kąpielówek, dali się namówić na kąpiel w dezablu.

Janek Lewicki, niby taki skromny, a popłynął aż do połowy jeziora. Z Lorettą. Podobno ktoś zrobił im kompromitującą zdjęcie. Również Danuta Danowska z córką Ewą poszły w jego ślady. Myśleliśmy, że nie wrócą, ale wróciły.

Pływno przeważnie trójkami, na wypadek, gdyby kogoś złapał skurcz w wodzie. Ci, co nie umieli pływać, podskakiwali w pobliżu kładki i wołali "hopsa-hopsa", co strasznie śmieszyło dzieci. Najbardziej prychnął w wodzie Aleksander Borowik, a naczelnik Zygmunta Zdanowicz skakał do wody z kładki i namawiał panie, które nie umiały pływać, do powtórzenia jego czynów. Nie myślę, że miał złe zamiary.

Gdy wszyscy wreszcie zmarzli, bo słońce zaczęło chylić się ku zachodowi, panowie znów zabrali się do badmintonu. Meczem sezonu stało się spotkanie towarzyskie między Zdanowiczem i Borowikiem. Granice siatki, której nie było, wyznaczała moja skromna osoba w kucki. Więc po cichu przesuwaliśmy się trochę w jedną, to w drugą stronę przesądając zwycięstwo. Muszę ze wstydem powiedzieć, że Borowik

grał bardzo dobrze, ale zespół trzymał stronę naczelnego redaktora i cały czas schodził na korzyść Zdanowicza. Borowik dokonywał cudów waleczności: rzucał się z rozmachem na ziemię, że aż drżała, skakał w górę jak sprężyna, mimo to przegrał. Jesteśmy tak przyzwyczajeni do korupcji i niesprawiedliwości, że nikogo to nawet nie wzruszyło.

Następnie "kultmasowik-zatępnik", czyli zast. redaktora naczelnego Zbigniew Markowicz zorganizował loterię. Trzeba było coś zaśpiewać lub zatańczyć, aby otrzymać fant. Muszę powiedzieć, że z tym w zespole jest źle. Rozdano fanty właściwie za nic (nie powieziemy przecież ich z powrotem do redakcji). Owszem, ktoś tam popiskiwał, ktoś próbował drzeć się w stylu free-jazz, ale ogólne wrażenie było nijakie. A przecież mamy w zespole talent. Taką Teresę Markiewicz, gdyby zaśpiewała - zleciałyby się całe Troki. Ale Teresa miała chrypkę po kąpieli.

W trakcie przeprowadzania loterii ktoś schował sorty Markowicza. Szukał ich potem cichutko, nie nikomu nie mówiąc. Przygotował się w myślach na najgorsze: gdyby sorty się nie znalazły - prosiłby kolegów, aby dowiedzieli go do domu pod same drzwi. W pewnym momencie, gdy tak rozmyślał nad swoim lo-

sem, dostrzegł przebiegającą się w krzakach panią. Tak go to zainteresowało, że zapomniał o zgubie. I Bóg go wynagrodził za ciekawość - właśnie wtedy, zauważył w pobliżu tej pani wiszące na drzewie sorty. Radość była podwójna.

Najdziwniej jednak zachowywał się Marian Paluszkiwicz. Sędziował bez gwizdka. Okazało się, że gwiżdże na piętnaście sposobów: lewym kątem ust, prawym, z palcem w ustach i bez palca. W ogóle zachowywał się tak, jak gdyby pierwszy raz wyrwał się na łono przyrody, znikła gdzieś jego nonszalancka elegancja, był człowiekiem z krwi i kości.

W związku z powyższym tak sobie pomyślałam, czy nie warto by częściej organizować dla zespołu "Kuriera" takie wypadki do miasto? Gazeta wypracowała piękne tradycje: jeżdżono do Troki i nad Świętę, nad Narocz i Zielonę Jeziora... Jeżeli trzeba wymyślić odpowiednią przyczynę zorganizowania kolejnej lipcówki, proszę bardzo - 9 lipca można obchodzić imieniny Wszebada, 11 lipca - Placydy, 22 - Pankracego. Każda data jest dobra, tylko trzeba znaleźć do niej podejście. Dobrze jest, że "Kurierowi" w 46 lat istnienia nie zbrywa na humorze. Oby tak dalej.

Barbara Znajdziłowska
Fot. Zbigniew Markowicz,
Marian Paluszkiwicz



"Żyje obrazy" - jako część programu



To jest nasza "własna" kładka, nasze panie i nasze dzieci

Polska

Stracili orientację

"Czasowa utrata orientacji wizualnej" pilotów była przyczyną naruszenia granicy przez śmigłowce rosyjskie. Takie wyjaśnienie wraz z przeprosinami otrzymało w poniedziałek polskie MSZ od strony rosyjskiej. 15 czerwca cztery śmigłowce Floty Bałtyckiej naruszyły polską przestrzeń powietrzną na granicy z Obwodem Kaliningradzkim.

Zginął w wypadku

Plk Jerzy Stocki, zastępca attaché obrony, wojskowy, morski i lotniczy RP w Bukareszcie, zginął w wypadku samochodowym w rejonie rumuńsko-bułgarskiej przebiegu granicznego Giurgiu-Ruse - poinformował w poniedziałek MON. Do wypadku doszło w niedzielę, po bułgarskiej stronie granicy. Plk Stocki wracał stamtąd do Bukaresztu, po zakończeniu czynności służbowych związanych z odprawą ostatniego transportu polskiego kontyngentu sił pokojowych KFOR udającego się do Macedonii. Okoliczności wypadku bada miejscowa policja.

Bez siedziby

Na wystawie w 55 rocznicę Powstania Warszawskiego prezentowane są pamiątki gromadzone przez oddział Muzeum Historycznego Warszawy, który od lat stara się bezskutecznie o własną siedzibę.

Inicjatywa utworzenia Muzeum Powstania Warszawskiego powstała w 1981 roku, wtedy też rozpoczęła akcję gromadzenia zbiorów przy współudziale prasy, radia i telewizji. Zebrane wówczas eksponaty stanowiły zaczątek Muzeum Powstania Warszawskiego - oddziału Muzeum Historycznego Miasta St. Warszawy.

Ozon atakuje

Z dnia na dzień wzrasta stężenie ozonu w powietrzu nad Małopolską. "Na razie nie jest ono jeszcze alarmujące" - twierdzi wojewódzki inspektor ochrony środowiska Konrad Turzański.

Substancje emitowane przez samochody, m.in. tlenki azotu i węglowodory, przy dużym nasłonecznieniu sprawiają, że ozon gromadzi się tuż nad ziemią. W większych stężeniach ozon powoduje trudności w oddychaniu, drażni oczy, gardło i krtani.

Kamery pomagają

16 kamer całą dobę będzie monitorować ulice starówki w Gdańsku. Dochodzi tam do wielu rozbojów i kradzieży. Ofiarami padają mieszkańcy Śródmieścia i zagraniczni turyści.

System monitoringu zaczął oficjalnie działać w poniedziałek. Monitorowane są m.in. Długie Pobrzeże - trakt spacerowy nad Motławą oraz Długi Targ i ulica Długa. Obraz z kamer przez całą dobę będą obserwować i rejestrować strażnicy miejscy i policjanci dyżurujący w Komisariacie Policji Gdańsk-Śródmieście.

Pakistan zwróci się do separatystów o dyslokację sił w Kaszmirze

Apel bez echa

Rząd Pakistanu w najbliższym czasie zwróci się do dowódców sił separatystów kaszmirskich o dyslokację oddziałów, znajdujących się obecnie w indyjskiej części Kaszmiru - podano we wtorek w Islamabadzie. Szef sztabu armii pakistańskiej generał Pervez Musharraf powiedział we wtorkowym wywiadzie, iż από Islamabadu do separatystów jest bezpośrednio związany z porozumieniem, zawartym w niedzielę przez premiera Nawaza Sharifa z prezydentem USA Billelem Clintonem. Clinton i Sharif we wspólnym oświadczeniu zapowiedzieli podjęcie "konkretnych działań" na rzecz przywrócenia spokoju na linii przetrwania ognia oddzielającej Indie i Pakistan w Kaszmirze. Amerykańskie koła oficjalnie dodały następnie, że Sharif zobowiązał się użyć swych wpływów, by doprowadzić do wycofania kilkuset separatystów z atakowanych przez indyjską armię wzgórz na pograniczu w Kaszmirze. Indie twierdzą, że jak do tej pory nie odnotowały żadnych oznak wycofania separatystów, zajmujących strategiczne pozycje w himalajskim paśmie Ti-

ger Hills w rejonie Batalik. W Delhi zapowiedziano, że operacja armii trwać będzie do czasu całkowitego wycofania oddziałów rebeliantów do Pakistanu. Dowództwo rebeliantów wykluczyło natomiast zdecydowanie zastosowanie się do porozumienia Sharifa z Clintonem. Sam premier Pakistanu znalazł się w ogniu krytyki zarówno opozycji, jak i kół islamskich we własnym kraju. Główna partia islamistów pakistańskich Dżamiat-Islami, oskarżając szefa rządu o zdradę interesów kraju, zorganizowała w czwartek akcję protestacyjną w największych miastach. Z doniesień agencyjnych wynika jednak, iż z wyjątkiem portu Karaczi, apel islamistów nie wywołał poważniejszego odzewu. Indie od maja prowadzą w Kaszmirze ofensywę - w tym także lotniczą - przeciwko kilkusetosobowemu oddziałowi separatystów, którzy zajęli położone wysoko w górach pozycje, ostrzelując autostradę i kolumny zaopatrzonych wojsk indyjskich. Ofensywę towarzyszy niepokojący wzrost napięcia między Indiami a Pakistanem, oskarżanym przez Delhi o popieranie



Zołnierze armii indyjskiej oddają cześć poległemu w walce z rebeliantami oficerowi
Fot. EPA - ELTA

separatystów kaszmirskich. We wtorek Islamabad, po raz drugi w ostatnich dniach, oskarżył indyjskie służby specjalne o zatrzymanie i torturowanie dwu pracowników misji dyplomatycznej Pakistanu w Delhi. Rząd

Indii kategorycznie zaprzeczył zarzutom. Indie i Pakistan, dwa mocarstwa jądrowe, od uzyskania niepodległości w 1947 roku stoczyły z sobą już trzy wojny, w tym dwie bezpośrednio w Kaszmirze.

Nalot na bazę czeczeńskich bojowników

Prewencyjne uderzenie

Rosyjskie helikoptery ostrzelały w poniedziałek o świcie teren pogranicza czeczeńsko - dagestańskiego. Wg oficjalnych danych, był to atak na uzbrojona grupę czeczeńskich bojowników.

Minister spraw wewnętrznych Rosji Władimir Ruszajło poinformował dziennikarzy, że rosyjskie oddziały ostrzelały "uzbrojona czeczeńską grupę liczącą 150-200 ludzi". Wśród Czeczenów są zabici. Nie podano ich liczby. Ruszajło podkreślił, że rosyjskie wojska będą prowadziły "prewencyjne ataki na miejsca koncentracji czeczeńskich oddziałów na granicy (czeczeńsko-dagestańskiej), by nie dopuścić do napadów na rosyjskie posterunki". Ruszajło nie podał, gdzie dokładnie dokonano ataku (czy było to na terytorium Czeczenii). Między Czeczenią a Dagestanem istnieje granica administracyjna; obie republiki, chociaż Czeczenia głównie formalnie, wchodzi w skład Federacji Rosyjskiej. W miniony piątek rosyjski rząd przyjął projekt nowej polityki wobec republik Północnego Kaukazu. Występujący na posiedzeniu rządu Ruszajło zapowiedział dokonywanie "prewencyjnych uderzeń na bazy czeczeńskich oddziałów".

Minister poinformował wówczas, że wokół czeczeńskich granic skoncentrowano ok. 17 tys. żołnierzy wojsk wewnętrznych podległych MSW. Dzień później, w sobotę, Rada Federacji, izba wyższa rosyjskiego parlamentu, wezwała prezydenta, by "przywrócił porządek i bezpieczeństwo na terytoriach graniczących z Czeczenią". Senatorowie domagali się również wzmocnienia oddziałów stacjonujących wokół Czeczenii i budowy umocnień na granicach z nią.

Samobójczy zamach

Zginęła kobieta-zamachowicz, a 14 osób zostało rannych przed budynkiem policyjnym w Adanie we wschodniej Turcji. Wśród rannych jest trzech cywilów. Kobieta, prawdopodobnie Kurdka, zdetonowała bombę przy punkcie kontrolnym przed policyjnym centrum prasowym - poinformowała turecka agencja Anadolu. Agencja podała, że zamachu w Adanie dokonało dwóch "terrorystów" - zwrótu tego używa ona wobec rebeliantów z PKK. Drugi sprawca zamachu także odniósł rany, ale zdołał zbiec. Trwa pościg policyjny za nim. Samobójczy zamachy bombowe są typową taktyką rebeliantów z Partii Pracujących Kurdystanu (PKK), walczącej o samostanowienie ludności kurdzkiej w południowo-wschodniej Turcji. Przywódca PKK Abdullah Öcalan w ubiegłym tygodniu został skazany przez sąd turecki na śmierć pod zarzutem kierowania trwającą już 15 lat zbrojną rebelią Kurdów, która pochłonęła ponad 29 tysięcy ofiar.



Fot. EPA-ELTA

Siedziba Pentagonu remontowana od podstaw

Pierwszy od 56 lat

Ogromna siedziba Pentagonu, amerykańskiego Departamentu Obrony, przechodzi generalny remont, pierwszy od 56 lat. Niemal cała, zajmująca 12 hektarów siedziba Pentagonu zostanie zburzona i odbudowana od podstaw - z dawnego gmachu zachowany będzie tylko jego szkielet.

Budowa Pentagonu, usytuowanego w Arlington w zespole miejskim Waszyngtonu w stanie Wirginia, została zakończona 15 stycznia 1943 roku. Od tego czasu nie przeprowadzano tam żadnego większego remontu. W rezultacie ten jeden z najrozszelej-

szych gmachów biurowych na świecie jest w opłakanim stanie. Szacuje się, że koszty remontu mogą wynieść 1,2 mld dolarów, a uwzględniając wybudowanie nowizyńskich biur dla 5 tysięcy pracowników - nawet 3,4 mld. Na okres robót zostaną oni przeniesieni do trzech budynków zastępczych, którym zapewniłono najwyższe standardy bezpieczeństwa, stanowiące wymóg dla kontynuowania tam ściśle tajnych prac. Pentagon, potocznie nazwa Departamentu Obrony, pochodzi od pięciokątnej kształtu gmachu, wznieśniętego według projektu gen. B.B. Somevillea.

Samobójca zleceńodawcą swojej śmierci

Rozwiązana zagadka

Jedną z najbardziej zagadkowych historii kryminalnych ostatnich lat rozwiązała w poniedziałek włoska policja. Okazało się, że ofiara zabójstwa sama kazała się zabić.

W pobliżu Reggio Emilia policja aresztowała dwóch Egipcjan, podejrzanych o zabicie przez sześć laty 37-letniego robotnika Tiziana Castellarięgo.

W śledztwie ustalono, że było to zabójstwo na zlecenie.

Zlecenie zabójstwa Tiziana Castellarięgo wydał Egipcjanom ... Tiziano Castellari. Ustalono, że przed sześcioma laty Castellari popadł w depresję na tle przeży-

tego zawodu młotowego. Zebrał 40 milionów lirów (około 21 tys. dolarów) i przez kilka dni poszukiwał osób, które zgodziłyby się go zabić za tę sumę. Znajomym mówił, że boi się popełnić samobójstwo. Po kilku dniach znalazł płatnych killerów w osobach dwóch Egipcjan. Za zgodą Castellarięgo Egipcjanie upili go i wywieźli na peryferie Reggio Emilia. Tam nakryli mu głowę workiem i zastrzelili. Przypadek zabójstwa za zgodą ofiary jest ujęty we włoskim kodeksie karnym (art. 579). Egipcjanom, którzy mają obecnie po 40 lat, grozi kara od 6 do 15 lat więzienia.

Nie doleciał

Rosyjski satelita wojskowy Raduga-1, który w poniedziałek wystartował z kosmodromu Bajkonur w Kazachstanie, nie doleciał na orbitę geostacjonarną i spadł na ziemię. Poinformował o tym we wtorek rzecznik moskiewskiego centrum kontroli lotów kosmicznych im. Chruńczewa. Raduga-1, wraz z ostatnim stopniem rakiety nośnej Proton-K, rozbiła się w obwodzie Karaganda w Kazachstanie późną nocą w poniedziałek. Start Radugi-1 odkadłano kilkakrotnie z przyczyn technicznych, po raz drugi w niedzielę. Obecnie wokół Ziemi krąży 34 satelity typu Raduga, ale tylko pięć z nich nadal funkcjonuje.

Final o 1. miejsce: Włochy - Hiszpania 64:56 (32:24)

Włosi po raz drugi mistrzami Europy

Włosi po raz drugi w historii rozgrywek o mistrzostwo Europy zdobyli złoty medal. Poprzednio triumfowali w 1983 r. w mistrzostwach, które także rozgrywane były we Francji (Nantes).

Szkoleniowiec Włochów, Jugosłowianin Bogdan Tanjevic zapowiadał przed finałem, że mecz finałowy będzie ekscytującym wydarzeniem, ale jego podopieczni wygrają różnicą 20-30 punktów. Słowa trenera sprawdzały się do 34 min. meczu. Włosi szybko objęli wysokie prowadzenie - w 10 min. było już 18:6 - które utrzymywali właśnie do 34 min. spotkania. W końcówce, Hiszpanie, którzy do tej pory mieli fatalną skuteczność rzutów - w pierwszej części gry trafili zaledwie cztery z 18 prób (22 proc.), zaczęli w końcu trafiać. Po dwóch z rzędu rzutach za trzy punkty Reyesa i Corralesa na 1.35 przed końcem finału Włosi wygrali już 32:17:50.

W walce na faule, nerwy i rzuty wolne lepsi byli jednak koszykarze Włochów. Bezbłędnie trafiali Myers i Alessandro De Pol - którzy pomimo roztrzęsienia 20-punktowej przewagi zdolali utrzymać przewagę.

Hiszpanie wygrali walkę pod tablicami (38 zbiórek, Włosi 27), ale z tak fatalną skutecznością (37 procent) nie mieli żadnych szans na pokonanie zespołu włoskiego.

Najwięcej punktów dla: Włochów - Carlton Myers 18, Gregor Fucca i Alessandro Abbio - po 10; dla Hiszpanii - Ivan Corrales 15, Alberto Herreros 10, Alfonso Reyes i Roberto Duenas - po 7.

Najwartościowszym zawodnikiem mistrzostw Europy („MVP”) został Włoch Gregor Fucca.

Mecz o trzecie miejsce

Jugosławia - Francja 74:62 (33:26).

Mistrzowie świata na mistrzostwach Europy we Francji zdobyli tylko brąz. Zwycięstwo nad gospodarzami nie przyszło bez problemów. W pierwszej połowie Jugosłowianie byli zdecydowanie lepsi i w 15 min. prowadzili już 29:18. Druga połowa zaczęła się interesująco. W 32 min. kontuzji doznał kapitan Plavich Divac i musiał opuścić parkiet. Gospodarze natychmiast to wykorzystali i wyrównali na 49:49. Jeszcze po rzucie Rigaudeau było 54:54, ale więcej na parkiet Danilovicia oraz powrót do gry Vlade Divaca spowodowało kolejny zwrot. Jugosłowianie odwrócili się od przeciwników o kilkanaście punktów (3,5 min. przed końcem było jeszcze 61:54) i sprawa zwycięstwa została przesądzona.

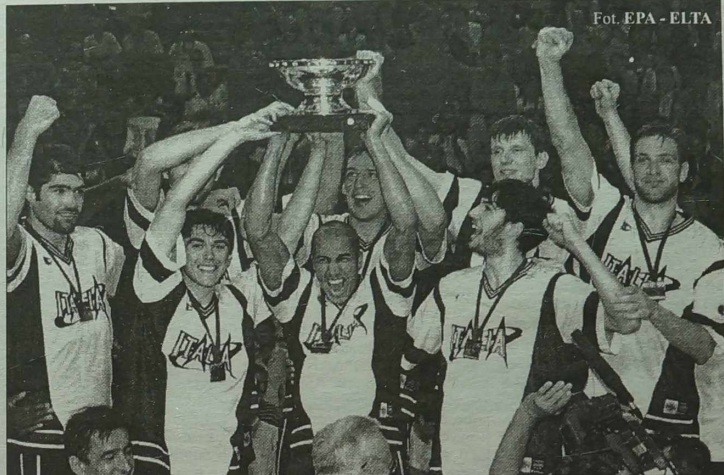
Najwięcej punktów zdobyli: dla Jugosławii - Vlade Divac 19, Dejan Bodiroga 15, Niko Loncar 14; dla Francji - Antoine Rigaudeau 16, Mustafa Sonko 13, Laurent Foirest 11.

Pierwszy półfinał

Hiszpania pokonała Francję 70:63 (31:29).

Pierwsza połowa spotkania była niezwykle zaciętym pojedynkiem, a najsilniej pojawiającym się wynikiem na tablicy był remis - sześć razy. Kolejne 20 minut miało zdecydowanie inny przebieg i przebiegało pod dyktando Hiszpanów, którzy z minuty na minutę powiększali prowadzenie nad drugą gospodarzy.

W 32 minucie spotkania, po kolejnym rzucie Alfonso Reyesa, drużyna hiszpańska wygrywała już



Fot. EPA - ELTA

różnicą 13 pkt. (56:43) i prowadzenia nie oddał już do końca spotkania. Desperacki finisz Francuzów - w tym rzucie za 3 pkt - nie mógł już zmienić losów spotkania. Hiszpanie wygrali zdecydowanie walkę na tablicach - 38 zbiórek, Francuzi tylko 27.

Zespół z Hiszpanii po raz ostatni i jedyne zdobył mistrzostwo Europy w 1984 roku. W finale Hiszpanie grali w latach 1935, 1973 i 1983. W poprzednich ME Hiszpanie będąc gospodarzami turnieju zajęli dopiero piąte miejsce.

Francuzi byli tylko raz mistrzami Europy - w 1948 roku, a w ostatnich dziesięciu edycjach ME najwyższą pozycję zajęli w 1991 roku - czwarte miejsce.

Drugi półfinał

Włochy wygrały z Jugosławią 71:62 (37:23).

Włosi wygrywając z Jugosłowianami zrewanżowali się ekipie prowadzonej przez Zelimiru Obradovicia za porażkę w finale ME sprzed dwóch lat. Jugosłowianie przegrali półfinałowe spotkanie w zasadzie już w pierwszej połowie meczu, po której przewaga Włochów wynosiła aż 14 pkt.

Fatalnie zagrał kapitan zespołu, Vlade Divac, który w całym meczu trafił zaledwie jeden na sześć oddanych rzutów.

W drugiej połowie Jugosłowianie marnie nie waleli przewagę Włochów i w 32 minucie meczu, po kolejnych akcjach Predraga Danilovicia i Vlode Scepianovicia objęli nawet 2 pkt. prowadzenie (52:50). To było jednak wszystko, na co było stać tego wieczoru obrońców mistrzowskiego tytułu. Końcówka była zacięta i nerwowa, ale należała do Włochów, którzy trafiali z dystansu i bezbłędnie wykonywali rzuty osobiste (Galan, Myers i Meneghin).

Litwa piątą drużyną kontynentu

Wynik meczu o 5. miejsce: Litwa - Rosja 103:72 (42:33). Obie ekipy dzień wcześniej zapewniły sobie prawo startu w Igrzyskach Sydney'2000, więc mecz o 5. miejsce nie mógł dostarczyć zbyt wielu emocji.

Do swych obowiązków poważnie podeszli Bałtowie (grający bez Arvydasa Sabonisa), którzy niemal we wszystkich statystykach okazali się lepsi od rywa-

la. Przykładowo zanotowali aż 32 asysty, przy dziewięciu - Rosjan, wygrali walkę na tablicach 34:27, trafili 12 razy za 3 pkt., przeciwnik pięć razy...

Z drugiej strony reprezentacja Rosji we Francji wystąpiła bez dwóch podstawowych graczy - centra Michaiła Michailowa i obrońcy Siergieja Babkowa. Dodatkowo - z powodu choroby ojca - Walery Tichonienko musiał opuścić drużynę podczas turnieju, a Wasilij Karasiew nabił się kontuzji.

„Jestem zadowolony z postawy drużyny, która z honorem wyszła ze złożonej sytuacji i wypełniła główne zadanie jakim był awans do igrzysk w Sydney” - powiedział trener Siergiej Bielow.

Rozmiary zwycięstwa Litwy - to najwyższa wygrana w tegorocznych mistrzostwach Europy.

Najwięcej punktów: dla Litwy - Arturas Karnišovas 18, Dainius Adomaitis 17, Šarūnas Marčiulionis 13, Gintaras Einikis 13, Šarūnas Jasikevičius 11; dla Rosji - Igor Kudelin 23, Zachar Paszutin 14, Aleksander Pietrenko 8, Ruslan Awiejew 8, Witalij Nosow 8.

Sprintem

■ W finałowym meczu piłkarskich mistrzostw świata kobiet mierzą się w sobotę zespoły Chin i USA. W niedzielnych pojedynkach półfinałowych Chinki rozgromiły broniącą tytułu Norwegię 5:0, a Amerykanki wygrały z reprezentacją Brazylii 2:0.

■ Andre Agassi (USA) znajduje się na czele rankingu tenisistów. Finałista turnieju wimbledońskiego w tym roku Australijczyk Patricka Raftera. Trzeci jest triumfator Wimbledonu - Amerykanin Pete Sampras.

■ Amerykanka Lindsay Davenport, po zwycięstwie w turnieju wimbledońskim, powróciła na pierwsze miejsce w rankingu WTA najlepszych tenisistek świata. Dotychczasowa przodowniczka Szwajcarka Martina Hingis spadła na drugie miejsce.

■ Kolumbia po zwycięstwie 3:0 nad Argentyną prowadzi bez straty punktu w tabeli grupy C piłkarskiego turnieju o Copa America. Zespół ten zapewnił już awans do ćwierćfinału.

■ Belg Tom Steels z grupy A wygrał po finiszu z grupy drugi etap wyścigu kolarskiego Tour de France, z Challans do Saint Nazaire (176 km).



Mistrzostwa świata znowu bez Jalaberta

Francuz Laurent Jalabert, kolarz numer 1 na liście światowej, po raz drugi z rzędu nie wystartuje w mistrzostwach świata - zapowiedział w poniedziałek szef Francuskiej Federacji Kolarskiej (FFC) Daniel Baal.

„Nie można za każdym razem podważać podjętych decyzji. Teraz dla Jalaberta jest już za późno, przynajmniej w tym roku” - powiedział Baal. Laurent Jalabert, mistrz świata z San Sebastian (1997) w jeździe indywidualnej na czas, nie startował w zeszłorocznym czempionacie w Valkenburgu z powodu konfliktu z władzami Międzynarodowej Unii Kolarskiej (UCI).

W tym roku rodzima federacja odmówiła mu prawa startu w mistrzostwach Francji, w których miał bronić trójkolorowej koszulki. Powodem była odmowa ze strony Jalaberta poddania się obowiązkowym długoterminowym badaniom lekarskim.

Daniel Baal odrzucił hipotezę, że UCI może narzucić FFC włączenie Jalaberta do reprezentacji na październikowe mistrzostwa świata we Włoszech, podobnie jak niedawno zmusiła organizatorów Tour de France do dopuszczenia do startu Richarda Virenque'a.

„To jest niemożliwe na podstawie obowiązujących teraz przepisów. Tylko federacja narodowa ustala skład reprezentacji. Przepisy są precyzyjne i UCI nie może nam nic narzucić” - powiedział Baal, szef FFC i jednocześnie wiceprezydent UCI.

Decyzje Komitetu Wykonawczego FIFA

Prawdopodobnie Europa będzie się musiała podzielić z Azją jednym miejscem w finałach piłkarskich mistrzostw świata w Korei Płd. i Japonii w 2002 roku.

Obrađujući w Los Angeles Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej (FIFA) ma zaproponować, aby zamiast 15 miejsc w finałach, jak było ustalone wcześniej, Europa miała ich 14, a piętnasta drużyna Starego kontynentu stoczyła barażowy mecz z trzecim zespołem z eliminacji azjatyckich.

Drużyny azjatyckie groziły bojkotem mistrzostw, jeśli nie zostanie zwiększony limit

miejsc dla tego kontynentu - Azji przydzielono cztery miejsca, z czego dwa zajmą organizatorzy. Ostateczna decyzja w tej sprawie ma zapadnąć jeszcze podczas posiedzenia w Los Angeles.

Komitet Wykonawczy FIFA dopuścił także możliwość przesunięcia na wcześniejszy termin turnieju finałowego. Ponieważ w czerwcu i w lipcu można się spodziewać w Korei i w Japonii ulewnych deszczów, FIFA zamierza przeprowadzić konsultacje w sprawie możliwości wcześniejszego rozpoczęcia mistrzostw. Proponowany termin rozpoczęcia mistrzostw to 23 maja.

Na podstawie inf. PAP, ELTA i w. przygotował Andrzej Ratkiewicz

Obrońcy zwierząt przeciwko ulicznej corridzie w Pampelunie

Dość krwawych walk

Amerykańska organizacja ochrony zwierząt zaapelowała do turystów o zbojkotowanie słynnej ulicznej gonitwy z bykami na starym mieście w Pampelunie w północnej Hiszpanii.

Seria ośmiu "enciernos" (biegów z bykami) organizowana jest co roku z okazji święta San Fermina - patrona Pampeluny, rozpoczynającego się 7 lipca i trwającego osiem dni. Zwierzęta przepędzane są ulicami miasta aż do miejskiej areny, gdzie później odbywa się corrida. Święto San Fermina w Pampelunie, opisane w 1926 r. przez Ernesta Hemingwaya w powieści "Słońce też wschodzi", ściera co roku tysiące widzów. Co roku w ulicznej corridzie rannych jest co najmniej kilka osób. Część z nich to nie ofiary byków, lecz ulicznego tumultu. Członkowie organizacji "Ludzie na rzecz Etycznego Traktowania Zwierząt" zamierzają wywiesić w wąskich uliczkach Pampeluny, którymi przepędzane są zwierzęta, transparenty z hasłem: "Dość krwawych walk byków".

Płacą, by nie żebrali

Władze austriackiego miasta Graz postanowiły wypłacać miesięcznie zagranicznym żebrakom po 3,5 tysiąca szylingów (260 dolarów), by w ten sposób odwieść ich od nagabywania turystów.

Poinformowały o tym w poniedziałek władze Grazu - drugiego co do wielkości miasta w Austrii. W ramach programu, realizowanego od piątku, 40 zagranicznych żebraków kierowanych jest do miejscowych parafii, gdzie w zamian za dorywczą pracę otrzymują finansowane przez magistrat zapomogi. "Nie mówimy o regularnej pracy. Z punktu widzenia prawa nie jest ona możliwa, gdyż w takim wypadku obcokrajowcy potrzebują zezwolenia na pracę" - powiedział Gernot Wippl, któremu we władzach miejskich Grazu podlegają służby socjalne. Program ma być realizowany przez kilka miesięcy, a następnie jego skuteczność zostanie zweryfikowana. Większość żebrzących w Grazu cudzoziemców to Cyganie z sąsiedniej Słowacji.

Najdramatyczniejszy weekend

Co najmniej 20 osób utonęło w czasie weekendu w moskiewskich rzekach, jeziorach i zbiornikach wodnych - podały władze. Od początku czerwca w stolicy Rosji utonęło 171 osób.

Ostatnie dwa dni były w Moskwie najdramatyczniejszym weekendem pod względem liczby utonięć. Doszło do tego mimo nasilenia nad rzekami i jeziorami w rejonie stołecznego patrolu milicyjnych oraz zwiększenia liczby ratowników. Tysiące moskwiaków spędzało weekend nad wodą, aby uciec przed trwającymi od miesiąca upałami lata. Wiele osób kapało się w stanie nietrzeźwym, przypływając do życia. Ze względu na duże zanieczyszczenie 340 moskiewskich jezior, zbiorników wodnych i stawów, władze zalecają kąpiele jedynie w dziesięciu miejscach. Niestety, zalecenia te są rzadko przestrzegane.

Gdzie ukryć krasnala?

Gipsowy krasnal nie może już czuć się bezpiecznie w angielskim ogródku - napisał w poniedziałek brytyjski magazyn konsumentów "Which?", który ocenia, że co roku przydomowe ogródki są okradane na łączną sumę 105 mln funtów. Rocznie złodzieje okradają ponad dwa miliony ogródków - podaje "Which?". Glinie dosłownie wszystko, od narzędzi ogrodowych po rośliny i ozdoby.

Burza nad Berlinem

Burza, której towarzyszyły gwałtowna wichura i ulewny deszcz, przeszła w poniedziałek wieczorem nad Berlinem. Straty są znaczne. Najgorsza sytuacja jest w dzielnicach Zehlendorf i Charlottenburg, gdzie straż pożarna ma pełne ręce roboty. Burza trwała bardzo krótko, ale - jak poinformowały policja i straż pożarna - pozostawiła po sobie znaczne zniszczenia. Upadające na naporem wichury drzewa uszkodziły wiele domów i samochodów. Według lokalnej telewizji, piorun poraził mężczyznę. Jego życie nie jest jednak zagrożone.



Oblawa na iguanę

Niemiecka policja urządza oblawa na zbiegłą iguanę, której pociągłemu właścicielowi udało się zapłacić za rachunek hotelowy.

Pracownicy hotelu odmówili przyjęcia niecodziennej formy zapłaty i wezwali policję. Wówczas zdenerwowany 36-letni mężczyzna wypuścił na wolność 1,5-metrową jaszczurkę. W innym hotelu policja znalazła dwie inne iguany należące do tego samego człowieka, który obecnie jest pod opieką lekarską. Zdaniem policji, nie ma jednak powodów do paniki, gdyż iguany (zwane również legwanami) nie stanowią zagrożenia dla ludzi. (PAP)

**ŚRODA
7 LIPCA**
LRT

6.00 - Dzień dobry. 7.30 - Film anim. 8.00 - S. "Rodzina Fallerów". 16.00 - Popołudnie z A. Czekoladą. 16.30 - Wiadomości (ros.). 16.40 - Program biał. 17.00 - Telewizja. 17.30 - S. "Rodzina Fallerów". 18.00 - Lotnisko. 18.30 - Dziennik wieczorny. 18.45 - Telekatalog. 18.50 - Biznes dnia. 19.00 - Zegar Europy. 19.30 - Studioda morsk. 19.55 - Loteria. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Program publ. 21.30 - S. "Aniol ciemności". 22.30 - Czasopismo "Alisa". 23.00 - Dziennik wieczorny.

S. "Moja jedyna". 8.30 - S. "Kobieta pachnąca kawą". 9.20 - Telewizja. 10.50 - Na jedyną kończą bacz. 11.15 - S. "Legenda o zaginionym mieście". 11.40 - Odwiedzanie wojny. 12.05 - Pod innym kątem. 12.30 - Jestem z wami. 13.00 - Bushido. 15.00 - Koncert. 15.55 - Uwaga! Lato. 16.15 - S. "Dziennik Danieli". 17.10 - S. "Kamil i Nano". 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. "Moja jedyna". 18.55 - Pięknoscia kawa". 19.55 - Telewizja. 20.00 - Wiadomości. 20.15 - Loteria. 20.50 - Odwiedzanie wojny. 21.00 - Telewizja. 21.05 - Odwiedzanie wojny - cd. 21.20 - Uwaga! Lato. 21.35 - Film dok. "Sfinks - wikingowie - geniusze z krainy mrozu". 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Bushido. 0.35 - 6.15 - DW.

usługi. 8.30 - Kanał muz. 9.00 - Z Moskwy. 10.00 - Film fab. "Duch Charlesa". 10.40 - Filmy anim. dla dzieci. 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.10 - Znak jakości. 13.20 - Towary i usługi. 13.40 - S. "Po prostu Maria". 14.30 - S. "Zawrotne przygody Billa i Teda". 14.55 - W świecie ludzi. 15.25 - Kanał muz. 16.00 - Z Moskwy. 16.20 - Patrol drogowy. 16.30 - S. "Gracie w opałach". 16.55 - Film dok. o przyrodzie. 17.50 - Podoba się - oglądaj. 18.00 - Z Wilna. 18.15 - Ci, którzy. 18.30 - "Jasna". 19.30 - Z Moskwy. 20.00 - W świecie ludzi. 20.30 - Towary i usługi. 20.50 - Patrol drogowy. 21.05 - Z Moskwy. 21.10 - Ci, którzy. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. "Po prostu Maria". 23.05 - S. "Gracie w opałach". 23.55 - Kanał muz.

ści". 16.15 - S. "Hrabina de Monro". 17.15 - Człowiek i prawo. 18.00 - Film krym. "Hotel 'Bertram'". 19.00 - Czas. 19.40 - A jednak. 19.50 - Film krym. 21.45 - Kokołki błędów. 22.15 - S. "Ciemne niebo".

PTV

5.00 - Witaj, Rosjo. 5.45 - Telewizja. 7.15 - Oddział dzienny. 7.45 - Towary wady. 8.10 - S. "Młody". 9.00 - 12.00, 15.00, 18.00, 22.30 - Wiadomości. 9.35 - S. "Mniwocząca". 10.30 - Moja rodzina. 11.30 - Sklep na kanapie. 12.30 - S. "Antonella". 13.25 - S. "Bogaci i sławni". 14.15 - Muzyka. 14.30 - Telewizja. 15.30 - Wieża. 15.55 - Mistrzostwa Rosji w piłce nożnej. 18.40 - Szczegół. 18.55 - Sam sobie reżyser. 19.25 - Film krym. "Morderstwo na ulicy Zdanowa". 21.05 - Plac gwiazd. 22.15 - Oddział dzienny. 23.00 - Autohshow. 23.30 - Sklep na kanapie.

TYPOLONIA

7.00 - Program dnia. 7.05 - Dziennik krajowy. 7.25 - Sport-telegram. 7.30 - Oto Polska. 8.00 - "Kot w butach" - serial anim. dla młodych widzów. 8.25 - "W krainie wadły smoków" - serial prod. pol.-aust. 9.00 - Wiadomości. 9.10 - W okolicie Stwory. 9.30 - "Zdaniem obrony" - serial prod. pol. 10.55 - Program rozrywkowy. 11.15 - "Wszystko może się przytrafić" - film dok. 12.00 - Wiadomości. 12.10 - "Każda dolina będzie podniesiona" - film dok. 12.35 - Zaproszenie - program krajowy. 12.55 - "Pogranicze w ogniu" - serial sensac. prod. pol. 13.55 - Ojczyzna-polszczyzna. 14.10 - Wieści polonijne. 14.20 - "Baśnie i wianse" - serial anim. dla dzieci. 14.30 - Panorama. 14.50 - Program dnia. 15.00 - Aby do świata. 15.30 - Wspólnota w kulturze. 16.00 - Panorama. 16.10 -

"Kot w butach" - serial anim. dla młodych widzów. 16.35 - Małe musicale. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - "Kto ziom w nadziei siał" - film dok. 17.40 - Na skrzydłach Ikar. 18.00 - "Rodzina Kanderów" - serial prod. pol. 19.00 - Zaproszenie - program krajowy. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Wiadomości. 19.56 - Prognoza pogody. 19.59 - Sport. 20.05 - "Bulećka" - dramat prod. pol. 21.25 - Piosenka z autografem - Krzysztof Daukszewicz. 22.05 - "W łęży Franków" - reportaż. 22.30 - Panorama. 22.57 - Prognoza pogody. 23.05 - Program publicystyczny. 23.45 - Ars Organi. 0.10 - W centrum uwagi. 0.25 - Powitanie widzów amerykań. 0.30 - Aby do świata. 0.55 - "Kto ziom w nadziei siał" - film dok. 1.20 - S. anim. dla dzieci. 1.30 - Wiadomości. 1.55 - Sport. 1.59 - Prognoza pogody. 2.00 - "Bulećka" - dramat prod. pol. 3.20 - Piosenki z autografem - Krzysztof Daukszewicz. 4.30 - Panorama. 4.56 - Prognoza pogody. 5.00 - "Rodzina Kanderów" - serial prod. pol. 6.00 - W centrum uwagi. 6.15 - Aby do świata. 6.40 - Na skrzydłach Ikar.

6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - Wakacyjna muzyka na dzień dobry. 7.35 - Lato z nami. 7.45 - Polityczne graffiti. 8.00 - "Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. 8.30 - "Dziękuję ci, nienawidzę" - kanał serial obcy. 10.25 - "Allo, allo" - serial komed. 11.00 - "Renegat" - amerykański serial sensac. 12.00 - "T.J. Hooker" - amerykański serial. 13.00 - "Disco Brazilia. 15.00 - "Życie jak poker" - polska telewizja. 15.30 - "Przygody braci Mario" - serial anim. dla dzieci. 16.00 - Informacja. 16.15 - "Karolina w mieście" - amerykański serial komed. 16.45 - "Roseanne" - amerykański serial komed. 17.15 - "Przyjaciele" - serial

komed. 17.50 - "Renegat" - amerykański serial sensac. 18.45 - Informacja. 18.55 - Prognoza pogody. 19.00 - "Po prostu miłość" (Brazylia). 20.00 - "Najemnicy" (USA). 20.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka. 21.00 - Tok szok w Polsce. 22.00 - "Piśtole" (USA). 22.55 - Wyniki losowania Lotto. 23.00 - Informacja i biznes informacji. 23.15 - Prognoza pogody. 23.20 - Polityczne graffiti. 23.35 - Motowidomości. 0.05 - Relacja z festiwalu muzyki filmowej - Pożni. 9.1.40 - Muzyka na bis.

RTL

6.00 - "Świat pana trenera" - serial. 6.25 - "Autostrada do nieba" - serial famil. 7.15 - "Sunset Beach" - serial USA. 8.00 - Odjazdowe kreskówki. 9.00 - "Piękn i Bestia" - serial przygod. 9.50 - "Trzecia planeta od Słońca" - serial komed. 10.15 - "Policjanci z Miami" - serial krym. 11.10 - "Wieżor z wampirami - talk-show. 12.15 - Teleshopping. 12.50 - Zoom - magazyn sensacji. 13.20 - "Autostrada do nieba" - serial famil. 14.15 - "Piękn i Bestia" - serial famil. 15.10 - "Odjazdowe kreskówki. 16.20 - "Odjazdowe zkomputera" - serial komed. 16.45 - "Czy boisz się ciemności" - serial dla młodzieży. 17.10 - "Rodzina Potworników" - serial komed. 17.35 - "Trzecia planeta od Słońca" - serial komed. 18.00 - "Sunset Beach" - serial USA. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - "Świat pana trenera" - serial komed. 20.00 - "Biloxi Blues" - komedia wojenna USA. 21.50 - "Początki" - serial histor. 22.55 - "Morderca" - serial krym. 23.45 - "Święty" - serial krym. 0.35 - Zoom - magazyn sensacji. 1.00 - "Policjanci z Miami" - serial krym. 1.50 - "Biloxi Blues" - komedia wojenna USA. 3.30 - Teleshopping.

LNK

6.00 - Teleshop. 6.15 - Poranneko. 8.20 - Program inform. 8.30 - S. "Jeane moich wizerunek". 9.00 - S. "Słoneczna wyprawa". 9.40 - S. "Bez domu jest źle". 10.10 - Telewizja. 10.40 - S. "Prawdziwa miłość Heleny". 11.25 - Jeszcze nie wiesz. 12.15 - 4 kolo. 12.35 - Nasze zwierzęta. 14.45 - Telewizja. 15.00 - S. "Marsio". 15.25 - S. krym. 16.00 - S. "Zarządności". 17.00 - S. "Bez domu jest źle". 17.25 - S. "Słoneczna wyprawa". 18.10 - S. "Przewidywanie miłości". 19.00 - S. "Marsio". 19.30 - "1930". 19.50 - Program inform. 20.00 - S. "Istota zmiany". 21.00 - S. "Urodziny wesele i zgon". 22.00 - S. "Najokrutniejszy morderstwo". 22.30 - "2230". 22.45 - S. "Ned i Stacy". 23.10 - S. "Mick Hamer". 23.55 - Bogowie i demony.

BTV

6.15 - S. "Dziennik Danieli". 7.00 - S. "Kamil i Nano". 7.45 -

3

6.40 - Teleshop. 6.55 - S. "Król Hill". 7.10 - Film anim. 7.35 - S. "Zonaty i dzieci". 8.00 - S. "Angela". 9.30 - S. "Santa Barbara". 10.15 - S. "Uroczystości". 10.45 - Teleshop. 11.00 - Z obu stron muru. 11.30 - Sektor X. 11.45 - "Pięknoscia". 12.30 - Przegląd NABA. 12.55 - Sport na świecie. 13.15 - S. "Equalizer". 14.00 - S. "Słoneczna wyprawa". 14.30 - S. "Król Hill". 15.10 - Film anim. 15.30 - S. "Santa Barbara". 16.15 - S. "Pięknoscia". 17.00 - S. "Druga strona miłości". 17.45 - S. "Uroczystości". 18.10 - S. "Angela". 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.30 - S. "Zonaty i dzieci". 21.00 - S. "Nadzieja Chicago". 21.50 - Wiadomości. 22.00 - Telewizja. 22.05 - S. "Nowojorscy gliniarze". 22.50 - Film fab. "Podrywacz". 0.30 - Fantazje erotyczne. 1.00 - S. "Millennium".

W

8.00 - Stolica. 8.20 - Towary i

10.00 - Telegra. 16.00 - Linia ogłoszeń. 16.30 - Bądźmy zdrowi. 17.00 - S. "Zakazana kobieta". 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.10 - Mozaika muzyczna. 18.35 - Eurosport. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.10 - S. "Zakazana kobieta". 20.00 - Kroniki wileńskie. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - Film fab. "Giuseppe Verdi". 22.15 - Puls Wilna. 22.25 - Wiadomości (pol.). 22.35 - Eurosport.

1

4.00 - Dzień dobry. 7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 23.05 - Wiadomości. 7.15 - S. "W imię miłości". 8.15 - Kalambur. 8.50 - Biblioteka domowa. 9.00 - S. "Wojny gwiazdne". 10.15 - Dzień dobry. 11.00 - S. "Droga na życie". 12.00 - S. "Dziękuję ci, nienawidzę". 12.30 - Razem. 13.15 - S. "Harry - człowiek w szarych". 13.45 - Wspaniała kompania. 14.00 - Zew dzungli. 14.30 - Do lat 16 i więcej. 15.00 - S. "W imię miłości".



Z okazji jubileuszu składamy
serdeczne powinszowania
Stefanowi Świetlikowskiemu,
zastępcy administratora Samorządu
Rejonu Wileńskiego,
życzymy dużo zdrowia, pogody ducha
i powodzenia we wszystkich poczynaniach.
**Administracja Samorządu
rej. wileńskiego**

Upalnie i trochę deszczowo

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, lokalne opady deszczu z burzami. Wiatr zmienny, 5-10 m/sek. Temperatura w nocy 16-21, w dzień 25-30 stopni.

W Wilnie krótkotrwałe opady, możliwa burza. Temperatura w nocy 19-21, w dzień 28-30 stopni ciepła.



**Litewskie Radio
zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30**

**do słuchania na falach FM-105, 1 MHz
i falach średnich 612 KHz
audycji w języku polskim.
Życzymy dobrego odbioru!**

(Zam. 207)

DROBNE

Firma niedrogo naprawia
miękkie meble.
Jest transport.
Vilnius, tel. 67-80-15.
(Zam... 255)

Stale skupujemy utuczone
konie i siano.
Tel. 8-299-92554, 320360.
(Zam. 257)

Agencja Pielgrzymkowo-
Turystyczna "Juvesta"
zaprasza do podróży:
8-11 lipca: Częstochowa-
Oświęcim-Kraków-Wieliczka;
8-18 sierpnia: Medjugorje.
Vilnius, tel.: 237-343 (godz.
9.00-16.00) 64-59-52
(od godz. 19.00), 8-29986125.
(Zam. 256)

Przedsiębiorstwo „Antark-
tis” naprawia lodówki w Wilnie,
jego okolicach i na działkach.
Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78,
8-299-90213.
(Zam. 11)



Centrum szkolenia kierowców

A.Žukauskas

**Zaprasza na kursy kierowców kategorii
“ABCDE“**

Zaleta - tor samochodowy

Telefony w Wilnie: 34-33-11, 48-17-13 (od godz. 15)

(Zam. 222)



VERSLO INFORMACIJA

FAKSE INFORMATORIJE Vilniuje (22) 250707
Kaune (27) 798138
INTERNETE <http://katalogas.nkm.lt>

9001 Vilnius, tel.: 227802, 227925, fax: 227903, 227925

(Zam. 228)



**KURIER
WILEŃSKI**

TRWA PRENUMERATA

na sierpień i do końca 1999 roku

Wydanie z dostarczaniem przez pocztę:

Codzienne - indeks 0044

1 mies.	3 mies.	5 mies.
19 Lt	57 Lt	95 Lt

**Codzienne dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców
wsi - Indeks 0227**

16 Lt	48 Lt	80 Lt
-------	-------	-------

Sobotnie - Indeks 0172

3,90 Lt	11,70 Lt	19,50 Lt
---------	----------	----------

Piątkowe z dodatkiem "Znad Wilii" (co drugi tydzień) Indeks 0255

3,90 Lt	11,70 Lt	19,50 Lt
---------	----------	----------

**"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym
urzędzie pocztowym**

Wydanie codzienne w księgarniach

S.K., Aušros Vartų 9

"Elephas", Olandų 3

15 Lt	45 Lt	75 Lt
-------	-------	-------

Prenumerata dla czytelników za granicą

na 1 miesiąc - 16 USD

Konto bankowe: Lietuvos taupomasis bankas,

Sostinės skyrius

Pašilaitių klientų aptarnavimo poskyris,

B/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099



(Zam. 207)

KUCHNIA POLSKA

VILNIUS, PYLIMO 49, TEL. 61 86 01

**Opony samochodowe, rowerowe i inne
części samochodowe**

UAB

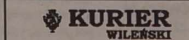
DEMONTA

**Montowanie, wyważanie i
naprawa opon do
mikroautobusów
i samochodów
osobowych.**

Wymiana olejów.

Pramonės 97, Nowa Wilnia tel.: 67 25 03

(Zam. 227)



**KURIER
WILEŃSKI**

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”

Drukuję SA „Spauda”

Redaktor naczelny

Zygmunt Źdanowicz

Adres: Laisvės pr. 60

2056 Vilnius, Lietuvos Respublika

Indeks 0044 SL 322.

ISSN 1392-0405

E-Mail adres: kurier_wiln@post.50.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01),

dyrektor spółki Jan Czepuko-

wicz (tel. 42-79-73), **zastępcy redak-**

tora: Krystyna Adamowicz, Aleksander

Borowicz (tel. 42-79-04), Zbigniew Mar-

kowicz (tel. 42-72-78), **sekretarz red-**

akcji Andrzej Maikaniš, **zastępca**

sekretarza: Jan Lewicki (tel. 42-79-49).

DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak

(tel. 42-79-64), **gospodarka** - Julitta

Tryk (tel. 42-79-68), **życie wsi, ekolo-**

gia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68),

stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-

79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04),

Kalendarium

* Środa (7.VII) jest 188 dniem 1999 r. Do końca roku pozostało 177 dni.

* Znak Zodiaku - Rak.

* Imieniny: Cyryla, Ernesty, Łucjana, Wilibarda, Metodego.

* Wschód Słońca - 3.52, zachód - 20.55. Długość dnia 17 godz. 03 min.

* Księżyce. Ostatnia kwadra - od 6 lipca.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 7 lipca 1999 r.

Relacja litów do walut obcych

Nazwa waluty Lit/za jedn. walut.

Dolar USD 4,0000

UE euro 4,0886

Dolar australijski 2,6656

100 tys. rubli

białoruskich 1,2698

Korona czeska 0,1130

Korona duńska 0,5498

Funt brytyjski 6,2864

Krona estońska 0,2612

100 jenów japońskich 3,3044

Dolar kanadyjski 2,7198

Łat lotewski 6,6329

Złoty polski 1,0207

Korona norweska 0,5068

Rubel rosyjski 0,1641

Korona szwedzka 0,4703

Frank szwajcarski 2,5461

100 tys. lir tureckich 0,9433

Grivna ukraińska 1,0053

100 forintów

węgierskich 1,6417

10 tys. rumuńskich lei 2,5229

Ustalony kurs przeliczania

euro i walut narodowych

państw strefy euro

(jednostki waluty narodowej

za 1 euro)

0,787564 funta irlandzkiego

13,7603 szylinga austriackiego

40,3399 franka belgijskiego

166,386 pesety hiszpańskiej

1936,27 liry włoskiej

40,3399 franka luksemburskiego

2,20371 guldena holenderskiego

200,482 eskudo portugalskiego

6,55957 franka francuskiego

5,94573 marki fińskiej

1,95583 marki niemieckiej

**Żywa linia
znajomości**

8-900 900009

(6 Lt/min.)

ZSA "Malvera"

(Zam. 251)

**Mężczyźni z Zachodniej
Europą chcą zapoznać się**

z paniami z Litwy.

Wszystkie wydatki

opłaca panowie.

8-900 900009

(6 Lt/min.)

ZSA "Malvera"

(Zam. 252)

kultura, „Vilniana” - Halina Jotkiallo

(tel. 42-79-68), **literatura i sztuka** - Al-

wida Bajor (tel. 42-79-64), **prawo**

żność - Irena Litwin (tel. 42-79-64), **adzo-**

wie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81),

młodzieżowy - Agnieszka Skinder (tel.

42-90-81), sport - Andrzej Ratiiewicz

(tel. 42-78-63), **fotoreporter** - Marian

Paluszkiewicz (tel. 42-78-63), **komercyj-**

ny - Dariusz Guszczka (tel. 42-78-90),

reklama i kolportaż (tel. 42-69-63),

rejon sołecznicy - Piotr Ryngiewicz (tel.

8-250-6380), rejon trocku - Danuta Ra-

czynska (tel. 8-238-61216)

Dyż. redaktor Halina JOTKIALLO

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:

Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,

tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.